Nr 50. Kraków, Poniedziałek 1 Lutego 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 19.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 867.434
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Od administracyi.

Nieodpowiedzialni ministrowie.

Na jednem z posiedzeń parlamentarnej komisyi dla aneksyi Bośni i Hercegowiny odbyła się bardzo ciekawa i zasadniczo ważna dyskusya, wywołana przez oświadczenie prezydenta Izby Weisskirchnera, że nie może zadość uczynić życzeniu komisyi co do zaproszenia wspólnych ministrów, bar. Aehrenthala i bar. Buriana, na posiedzenie komisyi, ponieważ jego zdaniem, tylko ministrowie austryaccy obowiązani są stawić się na żądanie komisyi lub Rady państwa. Komisya aneksyjna przyjęła to oświadczenie prezydenta „z ubolewaniem" do wiadomości i przeszła nad jej konsekwencyami do porządku dziennego.

Jak zwykle w Austryi, sprawa nie została zasadniczo załatwiona. Faktycznie zaś komisya swoją uchwałą, bez względu na wyrażone „ubolewanie" nie mające żadnego praktycznego znaczenia, dała aprobatę swoją twierdzeniu, że ministrowie wspólni nie mogą być zmuszeni do podlegania wezwaniom parlamentu austryackiego, co więcej, że parlament nawet nie ma prawa wzywać ich na swoje posiedzenia. Tem samem stwierdzono, że w Austryi, w państwie parlamentarnem z powszechnem prawem głosowania, istnieją trzej nieodpowiedzialni ministrowie (spraw zagranicznych, wojny i wspólnych finansów) i to właśnie ci, którzy dzierżą największą i najbardziej odpowiedzialną władzę, od których zależy wojna i pokój, losy i życie milionów obywateli państwa.

Według uświęconej przez prezydenta Weisskirchnera teoryi, minister spraw zagranicznych, minister wojny i wspólny minister finansów, mają prawo i obowiązek stawać tylko przed delegacyami, które nie są wcale ciałem ustawodawczem. Wiadomo, że nietylko Węgrzy uważają delegacye jedynie za „komisyę" obu Izb prawodawczych, ale także w Austryi to zapatrywanie posiada wielu zwolenników. Delegacye żadnej też ustawy uchwalić nie mogą, fundusze przez nie uchwalone mogą tylko wtedy być użyte, jeżeli uchwalą je parlamenty obu części monarchii i wstawią je do swoich budżetów. Poza tem uchwały delegacyj są mniej więcej rezolucyami do parlamentów obu państw. Z tego wynika, że delegacye nie mają też n. p. prawa postawić ministrów w stan oskarżenia, prawa, będącego zasadą odpowiedzialności ministrów.

Wytwarza się więc w konstytucyi austryackiej w oczy bijąca luka, pozostająca w ścisłym związku z całym ustrojem instytucyi delegacyjnej, od samego już założenia wadliwej i i wymagającej jak najrychlejszej rewizyi.

Aneksya Bośni i Hercegowiny i nadanie tym krajom konstytucyi, powinno tę rewizyę przyspieszyć.

Kraje te otrzymają bowiem Sejm ze stosunkowo wcale szerokim zakresem działania, większym, aniżeli posiadają go reprezentacye innych krajów. Pomimo tego, Bośnia i Hercegowina w delegacyach nie będą reprezentowane. Sejm bośniacki uchwalać ma jedynie przypadający na te kraje udział w kosztach na utrzymanie armii, na nowe zbrojenia, na poselstwa zagraniczne monarchii, ale nie będzie mieć żadnego wpływu na użycie tej kwoty i wykluczoną będzie od wszelkiej, chociażby tylko pośredniej kontroli czynności ministrów wspólnych. Jest to więc znowu połowiczność, która powinna od razu być usunięta, ponieważ z czasem wywołać musi nowe konflikty i niezgodną jest z systemem reprezentacyjnym państwa konstytucyjnego. Konstrukcya delegacyj musi więc uledz zmianie, przy której znaleść się także powinna forma przypuszczenia ludności bośniackiej do udziału we wspólnym rządzie.

Rewizya przepisów, odnoszących się do delegacyj, powinna jednak rozciągać się także na inne braki, do których jako jeden z najważniejszych należy zupełna nieodpowiedzialność ministrów wspólnych wobec parlamentu. Obrady nad konstytucyą bośniacką, które wedle zapowiedzi rządu, wkrótce rozpocząć się muszą, nastręczyć powinny najlepszą sposobność do usunięcia tych wszystkich niejasności i braków.

Sz.

Ustawy językowe dla Czech.

(Koresp. Nowej Reformy.)

Wiedeń, 31 stycznia.

Rada ministrów ukończyła dziś dyskusyę nad projektami dla uregulowania stosunków językowych w Czechach. Ustawy będą więc we środę wniesione w Izbie posłów, jednakże trudno dziś przewidzieć, jaki będzie ich los i do jakich doprowadzą następstw. Czesi dotychczas zajmują stanowisko nieprzychylne wobec projektów, z których wiele szczegółów już doszło do wiadomości publicznej. Niektóre znane już są z telegramów. Obok projektu językowego, ważnym jest także projekt utworzenia rządów i Sejmów obwodowych, który ma być zastosowany później także do innych krajów koronnych monarchii i który tworzy znaczną część zamierzonej, ogólnej reformy administracyi w Austryi.

Czechy, jak wiadomo, mają być podzielone na 20 obwodów (10 czeskich, 6 niemieckich, 4 dwujęzyczne) z prezydentem rządowym na czele i z własną reprezentacyą autonomiczną w miejsce Rad powiatowych. Znaczna część agend namiestnictwa przechodzi na władze obwodowe. „Prezydent obwodowy" będzie urzędnikiem V-tej rangi, jego zastępcą radca namiestnictwa.

Władze posługują się w obwodach jednojęzycznych swoim językiem służbowym. Strony mogą jednakże podania pisemne wnosić także w drugim języku krajowym i w tym samym języku otrzymać załatwienie. Jeśli przy ustnej rozprawie strona posługuje się drugim językiem krajowym, to należy rozprawę w ten sposób przeprowadzić, aby stronie umożliwiono zrozumienie toku rozpraw i obronę jej praw i interesów. Spisanie protokółu odbywa się w języku urzędowym dotyczącego obwodu. Zeznania, złożone w drugim języku krajowym, a mające decydujące znaczenie, należy w oryginale dołączyć do protokółu. Wpisy do ksiąg publicznych odbywają się w języku urzędowym obwodu i na żądanie stron należy obok tego wpisu dodać także wpis w drugim języku krajowym.

W okręgach dwujęzycznych oba języki są zupełnie równouprawnione. Korespondencya z władzami wojskowemi i żandarmeryą ma i nadal być wszędzie niemiecką. Tak samo język urzędowy na poczcie i w zakładach kasowych nie jest objęty tą ustawą.

Dla Pragi istnieją osobne postanowienia. Praga nie należy do żadnego obwodu, ale ma być traktowaną jako miasto o ludności dwujęzycznej. Sąd wyższy w Pradze podzielony będzie na dwa senaty: czeski i niemiecki. Dla spraw personalnych i dyscyplinarnych urzędników i sług państwowych należy również utworzyć osobne komisye podług narodowości. Dla urzędników, władających obydwoma językami krajowemi, ustawa projektuje osobne dodatki.

Wkońcu ma być ułożony stały klucz dla nominacyi urzędników w Czechach podług stosunku 38 prc. Niemców, 62 prc. Czechów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 1 lutego.

Wczoraj Rada ministrów obradowała w dalszym ciągu nad projektami ustaw narodowościowych. Obrady trwały od godz. 10 rano do godziny 2 po południu i skończyły się powzięciem stanowczych uchwał. Jak donosi „Korrespondenz Herzog", w przedłożeniach rządowych, tworzących jednolitą całość, nie uczyniono żadnych zmian i prawdopodobnie przedłożenia te zostaną wniesione do Rady państwa już we środę. Dzisiaj odbędzie się również rada gabinetowa, która jednakże zajmie się tylko sprawami ekonomicznemi.

Praga, 1 lutego.

Młodoczeski komitet wykonawczy uchwalił na wniosek p. Kramarza powołać do życia komitet dla rozpatrzenia się w projektach ustaw językowych. Komitet wykonawczy wyraził rządowi swoje niezadowolenie z tego powodu, że w Chebie czeskim urzędnikom ambulansu pocztowego nie zapewnił należytej ochrony.

Niedziela w Pradze.

Osławiony „bumel" niemieckich studentów w Pradze stał się prawdziwą plagą dla sklepów, położonych przy Przykopach, a nadto dla tamtejszej publiczności, która w dniu świątecznym nie może korzystać z przechadzki po pierwszorzędnych ulicach, gdyż policya zamyka je, oddając na użytek „burszów" niemieckich. Co więcej, wczoraj kazała nawet policya pozamykać wejścia do kawiarń, a przed bramą każdego domu na Przykopach stał policyant. W ten sposób w najruchliwszej części miasta ustał nagle wszelki ruch tylko dlatego, ażeby „bursze" mogli sobie urządzić swój pochód, mający obecnie wszelkie cechy prowokacyi. Ludność czeska urządza przeciwko temu demonstracye, którym policya nie może w zupełności zapobiedz, jak się to okazało w dniu wczorajszym, o którym bliższe szczegóły podaje telegram poniżej umieszczony.

(Telegr. „N. Reformy").

Praga, 1 lutego.

Wczorajsza niedziela również nie minęła bez demonstracyj przeciwko „bumlowi" studentów niemieckich, chociaż demonstracye te były znacznie łagodniejsze niż poprzedniej niedzieli. Po godz. 9 rano policya zamknęła Przykopy, usunąwszy z niej publiczność czeską, a później uczyniła to samo z przyległemi ulicami. Na Przykopach musiano zamknąć wszystkie bramy domów i wejścia do kawiarń. Przed każdą bramą stał policyant. Tymczasem tłum publiczności czeskiej, zwłaszcza narodowi socyaliści czescy, zgromadzili się na placu Siennym, na tyłach kasyna niemieckiego, również jak na ulicy Henryka, idącej równolegle do Przykopów. Studentów niemieckich, idących z „mensy" do kasyna, publiczność czeska powitała okrzykami: „Hańba!" — i spychała ich z chodnika. Jednę z grup studentów niemieckich tłum wyrostków czeskich zaczął czynnie insultować, aż wreszcie policya konna rozprószyła atakujących. Mimo to część atakujących ścigała „burszów" aż na plac Sienny, który policya po rozprószeniu demonstrantów czeskich zamknęła. Podczas tych zajść policya uwięziła kilku Czechów.

W czasie tym odbywało się w sali giełdy zbożowej na placu Siennym zgromadzenie socyalistów niemieckich, w sprawie walk narodowościowych. Referaty wygłosili posłowie Adler i Nemec. Gdy w południe ukończyły się obrady a p. Adler i p. Nemec wyszli z giełdy, narodowi socyaliści czescy przyjęli ich ironicznymi okrzykami. Pomiędzy obydwoma stronami powstał gwałtowny spór na słowa, ale do czynnych starć nie przyszło. O godz. 1 w południe na placu Siennym panował spokój, poczem zarządzenia policyjne w całej dzielnicy zostały usuntęte. Reszta dnia minęła w zupełnymspokoju.

Anarchiści w Londynie.

Gdy za granicami Anglii anarchiści zabawiali się rzucaniem bomb, sztyletowaniem ludzi na ulicy, albo strzelaniem z brauningów po kawiarniach, wtedy obywatel z londyńskiej City zacierał ręce pełen zadowolenia, że w jego mieście i w jego ojczyźnie podobne wypadki się nie zdarzają. Wiedział z dzienników, że w Londynie mieszkają rozmaici anarchiści, ale pewny był, że policya nad nimi zbyt ściśle czuwa, ażeby się mogli odważyć na jakikolwiek zamach. Obywatel z City wiedział z dzienników, że londyńska policya zna wszystkie nory i kluby anarchistów, że dokładnie jest pouczona o każdym ich kroku. Wiedział o tem wszystkiem, to też ogarnęło go niezmierne przerażenie na wiadomość o słynnym napadzie rosyjskich anarchistów Jakowa i Heufelda na kasyera w automobilu, tudzież o słynniejszej jeszcze obławie na tych dwóch zbrodniarzy.

Ale do owego przerażenia przyłączyło się jeszcze zdziwienie, gdy dyrektor policyi londyńskiej, pan Scotland Yard, sam przyznał, że już jest bezsilny wobec knowań międzynarodowych anarchistów w Londynie. Dyrekcya policyi w Londynie posiada wprawdzie dokładne protokoły o przeszłości, obecnej działalności, ruchach i podróżach anarchistów, jednakże te foliały aktów nie mogą zapobiedz zbrodni. Pewien agent policyi znający dokładnie te stosunki opowiadał, że obecnie osiedliła się w Londynie znaczna liczba najniebezpieczniejszych anarchistów hiszpańskich i rosyjskich. Są to ludzie, nie ruszający się nigdy bez broni, ażeby na aresztowanie odpowiedzieć strzałem. Dawniej anarchiści i rewolucyoniści mieszkali we wschodniej części Londynu, ograniczając się na małej stosunkowo przestrzeni, obecnie jednakże mieszkają już w każdej prawie dzielnicy, nawet w najbogatszych częściach miasta. — Ażeby się o ile możności usunąć z pod kontroli policyjnej, nieustanie zmieniają swoje pomieszkania. Do najniebezpieczniejszych zalicza policya londyńska rosyjskich anarchistów, którzy pobierają subwencye na utrzymanie od komitetu centralnego

Powiadają, że gdyby kasyer, wiozący pieniądze automobilem, tudzież kierownik automobilu nie byli się tak energicznie bronili, to obaj wymienieni zbrodniarze byliby zabrali niewielką stosunkowo kwotę i byłoby się obeszło bez tak wielkiego rozlewu krwi. Taka argumentacya nie wytrzymuje krytyki i może być tylko zachętą do bezkarnych rozbojów. Mieszkańcy Londynu wyciągnęli inne konsekwencye z krwawych scen ulicznych na przedmieściu Tottenham. Oto Londyńczycy żądają wypowiedzenia gościnności anarchistom i wypędzenia ich z granic Anglii. Obywatele z City londyńskiej utrzymują, że policya w ten sposób radykalnie zapobiegnie złemu i nie będzie potrzebowała tracić czasu na ciągłe czuwanie nad niebezpiecznemi indywiduami.

Zjazd delegatów krajowego związku nauczycielstwa ludowego.

Wczoraj obradował w Krakowie trzeci z rzędu doroczny zjazd delegatów nauczycielstwa całego kraju, grupującego się w organizacyi zawodowej tj. w krajowym związku nauczycielskim. Na zjazd przybyło około 150 delegatów, reprezentujących kilkadziesiąt Ognisk i kół powiatowych całego kraju. Zjazd otwarł w sali Rady miejskiej prezes naczelnego zarządu związku p. St. Nowak, dziękując zebranym delegatom za przybycie i wyrażając nadzieję, iż obrady przyniosą całemu nauczycielstwu pomyślne rezultaty. Mowca złożył również podziękowanie za wzięcie udziału w obradach nauczycielstwa przybyłym właśnie na salę posłom na Sejm dr E. Bandrowskiemu i prezydentowi dr Leowi. Następnie ukonstytuowało się prezydyum zjazdu, powołując na sekretarzy pp. Grabowieckiego i Kanarka. Prezes związku p. Nowak przedstawił dotychczasowy rozwój organizacyi, stwierdzając, iż ten w ubiegłym roku nie był tak pomyślnym jak w latach poprzednich. Mowca wyraża żal pod adresem Sejmu, że w ubiegłej sesyi dla nauczycielstwa prawie nic nie zdziałał, nie uwzględniając zwłaszcza mimo licznych memoryałów postulatów emerytów nauczyciel., wdów i sierót, przyznając im równe jałmużnie podwyższenie.

Sprawozdanie z czynności naczelnego zarządu związku przedłożył p. Wierzbicki. Według tego sprawozdania istnieje w Galicyi 142 „Ognisk" i 10 kół powiatowych związku, które obejmują 57 politycznych powiatów. Do związku należy już około $^2/_3$ nauczycielstwa i jedynie we wschodniej Galicyi organizacya napotyka na trudności. Zjazd wyraził zarządowi votum zaufania za wydatną działalność.

Głównym przedmiotem porannych obrad był referat „O dwutypowości seminaryów nauczycielskich i szkół ludowych", wygłoszony przez p. Pałkę z Bochni. — Referent przedstawił tendencyę ustawy z roku 1907 o dwutypowości seminaryów i szkół ludowych, obwiniając Sejm i stronnictwa, iż do tak wstecznych postanowień dopuściły. Nad referatem wywiązała się ożywiona i długa dyskusya. Szereg mowców poddał ostrej krytyce stanowisko obecnego Sejmu oraz posłów, wyrażając żal z powodu ogólnego niestawienia się ich na zjazd. Ponieważ w dyskusyi wyłoniły się również i pewne zarzuty pod adresem działalności T. S. L., zabrał głos poseł dr Bandrowski i imieniem T. S. L. odpierając zarzuty, dał zjazdowi wyczerpujące wyjaśnienie. Mowca wzywa nauczycielstwo, aby uważało za obowiązek narodowy należenie do T. S. L., a pracą swoją może społeczeństwu oddać wielkie usługi. Między nauczycielstwem a T. S. L. nie powinny istnieć nieporozumienia, gdyż T. S. L. jest w pracy narodowej najwięcej zbliżone do nauczycielstwa, a skupiając w sobie ludzi postępu we wszystkich kierunkach, daje gwarancyę wydatnej i postępowej działalności na polu oświaty ludu. Przemawiali pp. Koczur, Nagielny, Westfalewicz, Nowak, Smulikowski i Broszkiewicz, z których ostatni wystąpił przeciw wszelkim kursom fachowym dla nauczycieli (jak na przykład powroźnicze, koszykarskie i t. p.), domagając się ich bojkotowania, dalej Gruca, podnosząc myśl upaństwowienia szkoły ludowej, Mazur o akcyi T. S. L., wzywając nauczycielstwo do wstępowania w szeregi tego Towarzystwa, Grabowiecki wzywając do wywarcia wpływu na posłów sejmowych, a gdy ci nic dla nauczycielstwa nie zdołają wywalczyć — zwrócić się do rządu centralnego, a tam z pewnością cel zostanie osiągnięty.

Prezydent Leo uważa za obowiązek, jako poseł sejmowy, wobec głosów, które padły a które mocno go jako Polaka dotknęły, zabrać głos i jakkolwiek nie zasiadał w Sejmie w komisyi szkolnej dać zjazdowi pewne wyjaśnienia. Mowca zawsze bronił tezy, że popieranie oświaty jest kardynalnym obowiązkiem przedstawicieli narodu i dążenia w tym kierunku należy gorąco popierać. Wielkim jednakże błędem narodowym jest oddawanie się złudzeniom, że wrogie nam narodowości lepiej i korzystniej kwestyę dla nas najdonioślejszą rozstrzygną od nas samych i naszych ciał ustawodawczych. Oświata winna być zdobytą przez Polaków dla Polaków, a nie w drodze apelacyi od Sejmu do parlamentu, gdzie znaną jest „uczynność" egoistycznych stronnictw dla Galicyi. Obecny Sejm nie jest jeszcze demokratycznym, jak niektórzy z mowców to podnosili, nie można więc za wiele od niego wymagać. W działaniu politycznem należy zawsze postępować rozważnie i realnie, a nie oddawać się utopii i polityce desperackiej, a takim zaiste jest zamiar oddania najświętszego skarbu narodu, oświaty, pod sąd obcych ludów. Tego żaden szanujący swą godność Polak nie uczyni. Cała przyszłość narodu naszego, leży w zdobywaniu autonomii, a jakżeby to wyglądało, gdybyśmy na czele dążeń w tym kierunku nie postawili autonomii oświaty i szkolnictwa? Oddając zaś najważniejsze nasze sprawy w ręce obcych, łatwo możemy dać sobie świadectwo niedojrzałości i niezdolności rządzenia się, a zarzut ten może byłby najcięższą obelgą dla społeczeństwa, dążącego do odrodzenia narodowego.

Po przemówieniu prezesa Nowaka i kilku jeszcze mowców, referent p. Pałka, w reasumcyi całego referatu przedłożył zjazdowi wnioski, w których wyrażono przedewszystkiem żądanie zniesienia dwutypowych seminaryów nauczycielskich i szkół ludowych, jako mających na celu obniżenie poziomu oświaty ludu. Walny zjazd protestuje przeciw ustawie szkolnej z r. 1907, gdyż, zdaniem referenta, uniemożliwia ona dzieciom wiejskim dostęp do szkół średnich i dąży do obniżenia wiedzy i inteligencyi nauczycieli ludowych. Co do ogólnego wykształcenia nauczycieli, zjazd proponuje: a) Ogólne wykształcenie mają dać szkoły średnie (gimnazyalne i realne); b) Zawodowe wykształcenie pedagogiczne mają dać dwuletnie wszechnice pedagogiczne z własnym samorządem, swobodą nauczania, biblioteką i zakładami naukowemi, gdzie obok dziejów pedagogiki i filozofii, powinny być wykłady specyalne i szczegółowe z zakresu wszystkich nauk wychowania, z przedmiotów poszczególnych, podstawowych wiadomości biologicznych, prawnych i narodowo-gospodarczych, wreszcie z nauki o organizacyi i administracyi szkolnej. Dalej walny zjazd delegatów uchwala organizować powiatowe wiece oświatowe dla omówienia tych spraw. Zjazd wzywa wszystkich posłów sejmowych i parlamentarnych, aby dołożyli wszelkich starań, celem zniesienia typów szkolnych i typów seminaryów nauczycielskich, a zaprowadzenia jednolitej narodowej szkoły ludowej. Zjazd postanawia domagać się u Rady szkolnej w najkrótszym czasie zwołania ankiety i powołania do niej nauczycielstwa.

Wnioski te jednomyślnie uchwalono, ostatni, z poprawką posła Lea, że delegatów ankiety ma wyznaczyć z pośród nauczycielstwa Związek. W czasie dyskusyi przybył na salę obrad poseł Wasung ze Lwowa. Prezes Nowak składa posłowi za przybycie podziękowanie. Po wysłuchaniu sprawozdania p. Bałabana (ze Lwowa) o wydawnictwie „Głosu nauczycielskiego" jako organu Związku — wyraził zjazd redakcyi i wydawnictwu pełne uznanie za działalność, poczem po dokonaniu wyboru komisyi wnioskowej, odroczono obrady do popołudnia. W przerwie obrad uczestnicy zjazdu fotografowali się na podwórzu magistratu.

Obrady popołudniowe.

O godz. 4 po poł. Zjazd delegatów rozpoczął obrady w dalszym ciągu. Imieniem komisyi rewizyjnej złożył sprawozdanie p. Polakiewicz (Wieliczka). W cyfrach stan kasowy Związku przedstawia się za rok 1908 następująco: dochody wynosiły 3058 K, rozchody 2853, czysty dochód 205 K. Majątek związku wynosi 1143 K Po wyczerpującej dyskusyi zjazd delegatów udzielił absolutoryum wydziałowi wykonawczemu Referat p. t. „Ułożenie programu działalności na rok 1909" wygłosił nauczyciel seminar. Kostelecki z Tarnowa. Referent przedstawił zjazdowi obecny stan organizacyi nauczycielstwa ludowego, która mimo poważnych wysiłków zarządu, wykazuje znaczne braki. Jedną z przyczyn jest, że nauczycielstwo pod grozą troski i obawy o byt i stanowiska uchyla się od wstępywania w szeregi organizacyi, trzymając się na uboczu.

Referent w przedłożonych wnioskach żądał wytężenia wszystkich sił naczelnego zarządu, kół powiatowych i ognisk w kierunku ugruntowania organizacyi i pracy nad rozszerzeniem organizacyi Związku tak, aby objęła całe nauczycielstwo w kraju. W tym celu zajmie się naczelny zarząd przeprowadzeniem uświadomienia nauczycieli i kształcenia ich przez odpowiednie odczyty na zebraniach towarzyskich i walnych zgromadzeniach, pociągnie do odpowiedzialności osoby i czynniki, przeszkadzające organizacyi, postara się o zakładanie bibliotek, szerzenie organu „Głosu" i ustanowi lustratorów okręgowych, celem dopilnowania wykonania swoich zarządzeń.

Celem przeprowadzenia akcyi w kierunku zniesienia dwutypowych szkół i seminaryów nauczycielskich mają się odbywać w każdym okręgu wiece, któreby zaznajomiły społeczeństwo ze szkodliwą dla oświaty ustawą i pobudziły do jej usunięcia.

Wiece te należy uważać jako pracę przygotowawczą do uchwalonego już na poprzednim zjeździe kongresu szkolnego, który urządzić należy w roku 1910 w Krakowie równocześnie ze zjazdem nauczycielstwa słowiańskiego. Walny zjazd uznaje konieczność nawiązania stosunku z Towarzystwem nauczycieli szkół wyższych i przekazuje czynność w tym kierunku naczelnemu zarządowi.

Wnioski te jednomyślnie uchwalono.

Następnie przystąpił zjazd do wyborów: a) 11 członków do naczelnego zarządu, a mianowicie 8 w mejsce wylosowanych, 2 w miejsce rezygnujących i 1 zmarłego; b) 7 członków krajow. sądu honorowego i 5 członków krajowej komisyi rewizyjnej. Wybrani zostali do naczelnego zarządu: pp. Bałaban (Lwów), Broszkiewicz (Nowy Sącz), Magiera (Bobowa), Szkodziński (Kraków), Taroni (Podgórze), Depowski (Zakrzówek), Świba (Podgórze), Andruszkiewicz (Kraków), Müller (Kraków), Kostelecki (Tarnów), Sdidl (Okocim); do sądu honorowego: Balicki (Podgórze), Nowak (Kraków), Pałka (Bochnia), Zajączkowski (Zwierzyniec), Kotrubski (Zator), Śleczkowska (Kraków), Jodłowski (Podgórze); do kraj. komisyi rewizyjnej: Bieleś (Podgórze), Polakiewicz (Wieliczka), Horaczkówna (Kraków), Kolman (Rzezawa) i Rudnicki (Kraków).

Ostatni punkt porządku dziennego stanowił referat komisyi, która przedstawiła wnioski domagające się: 1) aby Rada szkolna przyznała nauczycielom, którzy zdawali nie z własnej winy egzamina kwalifikacyjne nie we wrześniu, lecz w styczniu b. r. wcześniejsze podwyższenie płac 2) przyznanie nauczycielom zniżek kolejowych, 3) Utworzenia syndykatu związku dla obrony praw nauczycielstwa, 4) aby zjazd upoważnił zarząd naczelny do przystąpienia w charakterze spólnika do fabryki zeszytów, 5) zjazd domaga się zniesienia dotychczasowych praktyk religijnych i nabożeństw rannych przed godzinami szkolnemi w maju czerwcu i wrześniu oraz uwolnienia szkół od brania udziału w procesyach w dnie krzyżowe, 6) wniosek w sprawie uczczenia pamięci śp. Bierońskiego poruczono wydziałowi wykonawczemu, a wszystkie te wnioski jednomyślnie uchwalono. Również do załatwienia oddano po żywej dyskusyi zarządowi naczelnemu sprawę zniesienia kół powiatowych i uchwalono nie znaczne obniżenie wkładek.

W końcu uchwalono, aby następujący zjazd delegatów odbył się w Rzeszowie. O godz. 9 wieczór prezes Nowak podniosłem przemówieniem zamknął obrady apelując do solidarności i niesienia uświadomienia wśród szeregi nauczycielstwa. Imieniem zjazdu dyr. Polakiewicz złożył p. Nowakowi pełne uznanie dla pracy i zasług położonych dla nauczycielstwa, poczem zebrani odśpiewali „hasło nauczycielstwa".

Wiec dyetaryuszów miejskich.

Kraków, 1 lutego.

Wiec dyetaryuszów miejskich odbył się wczoraj w sali Koła mieszczańskiego. Zagaił prezes Stow. wzaj. pomocy dyetaryuszy magistratu, p. Wójcicki, witając obecnych radców miejskich, posłów: dr Bandrowskiego i Daszyńskiego, dr Gertlera, Dąbrowskiego i Wolnego, i dziękując im za przybycie, świadczące, że organizacyi dyetaryuszy magistratu i ich dążeniom o poprawę bytu są życzliwi Następnie wybrano przewodniczącym wiecu p. Kazim. Czarneckiego, poczem p. Kargol wy-

głosił referat o położeniu dyetaryuszów magistratu. Zaznaczył on, że dyetaryuszy w magistracie jest 92, z tego zawodowych 40, akademików pracujących chwilowo 38, emerytów 10, oraz 4 mundantki. Przeważna ich część pełni funkcye urzędników manipulacyjnych, a nawet konceptowych, wielu z nich bierze udział w różnych komisyach, niektórzy zajęci w komisaryatach, pełnią funkcye urzędników na zewnątrz. Mimo to ich stanowisko służbowe jest pod każdym względem nieodpowiednie, nie daje ochrony prawnej wobec stron, a wynagrodzenie jest rażąco niskie i niewystarczające, a przytem niczem nie unormowane. Dość powiedzieć, że istnieje aż 24 kategoryi płacy, w wysokości od dwóch do pięciu koron. Nieznośnem jest także to, że każdy z nich przy wstąpieniu podpisuje deklaracyę, że każdej chwili i bez żadnego poprzedniego wypowiedzenia od pełnienia obowiązków w magistracie, uwolnionym być może bez żadnej z jego strony pretensyi".

Referent zakończył apelem do obecnych radców miejskich, aby skromne postulaty dyetaryuszów wobec prezydyum magistratu i Rady miasta poparli i zgłasza rezolucję, domagającą się uregulowania płac wedle szematu ustaw o rządowych pomocnikach kancelaryjnych i ubezpieczenia na starość i na wypadek choroby. Nadto apelują dyetaryusze do Rady miejskiej o przyznanie zaopatrzenia dla wdów i sierót po dyetaryuszach i o trzymiesięczne pełne pobory w razie dłuższej choroby.

W końcu żądają dyetaryusze zniesienia deklaracyi co do rozwiązania stosunku służbowego (aby nastąpić ono miało jedynie po trzymiesięcznem wypowiedzeniu).

W dyskusyi nad rezolucyą przemawiali pp. Wójcicki, Machnicki, Czesław Konopiński, Kamiński, Stolecki, Radwański i inni. Następnie zabrał głos poseł Daszyński, który podniósł, że jeżeli urzędnicy magistratu zostali zrównani co do poborów i stosunków służbowych z urzędnikami rządowymi to i dyurnistom się to należy.

Radca miejski Dr. Gertler również uznaje postulaty dyurnistów za słuszne. W polskiem stronnictwie demokratycznem, do którego i mowca należy, mają dyurniści przyjaciół, na których mogą liczyć. Deklaracyę w tej formie, w jakiej dziś istnieją, muszą być zniesione. Także sprawa ubezpieczenia dyetaryuszy jest już siłą konieczności i słuszności przesądzona. Będą dyetaryusze lepiej płatni, bo będzie także i ich praca wydatniejsza. Mowca postulaty na dzisiejszym wiecu poruszone, podniesie przy sposobności dyskusyi budżetowej w Radzie miejskiej. (Żywe oklaski).

Po przemowie radcy cesarskiego Dąbrowskiego, zgłoszone rezolucye jednogłośnie uchwalono, poczem przewodniczący podziękował obecnym radcom miejskim za życzliwość, dającą nadzieję, że w Radzie miasta będą rzecznikami spraw dyetaryuszów. Na tem wiec zamknięto.

Kronika.

Kraków, 1 lutego.

Nasz felieton. Po ukończeniu już w najbliższym czasie powieści Wł. St. Reymonta „Chłopi", rozpoczniemy w przyszłym tygodniu druk dłuższej noweli Elizy Orzeszkowej p. t. „Bóg wie kto." Obrazek ten osnuty na tle epoki 1863 roku, przypomni czytelnikom świetne pióro autorki „Nad Niemnemm", tak niedoścignione w malowaniu obyczajowych stron życia zaścianków litewskich.

W miejsce zapowiedzianej powieści p. K. Tetmajera „Maryna z Hrubego" drukować będziemy inną powieść tegoż autora.

Stan pogody. Tegoroczna zima odznacza się brakiem śniegu, co wpływa ujemnie na zasiewy, pozbawione wobec mrozu ochrony przez powłokę śniegu, a także, jak wielu utrzymuje, wróży źle o wiośnie i lecie, które będą może słotne. Śniegi, które od czasu Bożego Narodzenia dwa razy spadły, zupełnie stajały, a kto jedzie koleją, widzi pola obnażone. Dopiero wczoraj zaszła pewna zmiana. Już rano silny wiatr hulał po całym mieście, unosząc tumany kurzu, którym zasypywał oczy przechodniom. Równocześnie polatywał skąpy śnieg. W ciągu dnia wzmogła się siła wiatru, a po południu pomiędzy g. 4 a 6 po południu zerwała się śnieżyca. Niestety skutkiem zawiei śnieg nie pokrył ziemi jednostajnie. W jednych miejscach zwiany śnieg utworzył wielkie ławy, w drugich zaś miejscach ziemia jest zupełnie odsłonięta, skutkiem czego nie mamy sanny. Śnieżyca była tak silna, że miejscami jak np. na ulicy Długiej, nie mogły kursować wozy tramwaju. Oczywiście w polu śnieżyca o wiele silniej szalała. Dzisiaj polatywał do południa skąpy śnieg, ale niebo zachmurzone rokuje obfitsze opady.

Bilety koncertowe. Dyrekcya koncertów krakowskich donosi: W składzie fortepianów B. Gabryelskiej rozpoczęła się w dniu dzisiejszym sprzedaż biletów na następujące koncerty: (Wieczór W. Barącza (7 lutego). Kwartet Ondricka (12 lutego), Józef Śliwiński (15 lutego), Selma Kurz (31 marca). Na ten ostatni koncert obowiązują podwyższone ceny miejsc. Na koncert barytonisty włoskiego G. Bernal-Resky'ego sprzedaje bilety kasa Starego Teatru w zwyczajnych godzinach.

Z teatru miejskiego. — We wtorek dnia 2 b. m., jako w dzień świąteczny, dane będą w teatrze miejskim dwa przedstawienia; o godzinie 3 po południu „Betleem polskie", wieczorem zaś komedya Szekspira: „Wieczór trzech króli". W środę ukaże się po raz trzeci „Przywódca" Krzywoszewskiego, w czwartek „Lilla Weneda", której ostatnie przedstawienie grane było przy wyprzedanym teatrze. W piątek — czwarte przedstawienie „Przywódcy". W sobotę dana będzie pełna humoru krotochwila z repertuaru włoskiego p. n. „Modelka".

Muzyka kościelna. Chór akademików odśpiewa kolendy przy akompaniamencie kwartetu skrzypcowego w kościele OO. Zmartwychwstańców dnia 2 lutego — nie o godzinie 11 jak podano w nrze 48 naszego pisma, lecz o godzinie 10.

Odczyt. We wtorek 2 lutego o godzinie 3-ciej po południu w sali hotelu Kleina przy ulicy św. Gertrudy wygłosi odczyt p. Władysław Studnicki o narodowej demokracyi zaboru rosyjskiego. Ceny miejsc. Krzesło I-rzędne po 1 koronie, następne po 60 halerzy, wstęp na salę 40 halerzy.

Jutro o godzinie 6. wieczorem wygłosi dr Kazimierz Lubecki odczyt na temat: „Kamień węgielny etyki społecznej" w lokalu „Polonii" (Szewska 23 II. p.) Bilet wstępu 60 hal.

Niezwykły morderca. Jak to w swoim czasie donieśliśmy, w więzieniu sądu karnego w Krakowie przebywa niejaki Józef Gielesz vel Bebkowicz, uwięziony za zamordowanie w listopadzie roku zeszłego pod Gdowem, woźnicy z browaru Götza, Kubasa. Otóż Gielesz, jak dochodzenia wykazały, jest niebezpiecznym człowiekiem, prawdopodobnie spychopatą-mordercą. Stwierdzono, że Gielesz w roku ubiegłym zamordował na drodze prd Sądową Wisznią pewnego robotnika i obrabował go z pieniędzy, za co ścigany był listami gończemi sądu w Przemyślu.

Po morderstwie tem Gielesz uciekł do Prus, gdzie przebywał jakiś czas na robotach rolnych, stamtąd wróciwszy, zaraz w pierwszych dniach swego pobytu w Galicyi, zamordował Kubasa. Gielesz służył przed paru laty przy 89 pułku piechoty w jednem z miast wschodniej Galicyi i ośm razy dezerterował, za co ostatni raz skazany został przez sąd wojskowy na śmierć, lecz cesarz zamienił mu karę śmierci na 4 lata twierdzy.

Z więzienia w twierdzy uciekł Gielesz i odtąd błąkał się po Galicyi popełniając różne zbrodnie.

Obecnie Gielesz przebywa pod obserwacyą lekarską na oddziele dla umysłowych chorych w szpitalu sądu karnego, gdyż zachodzi podejrzenie nienormalności jego stanu umysłowego.

Fałszerze monety. Przed kilku dniami aresztowano w Białej na doniesienie złotnika Bettera, młodego człowieka, którego z powodu kilkakrotnego zakupywania odłamków srebra podejrzywano o fałszerstwo monety. Po przesłuchaniu odesłano go do sądu obwodowego w Wadowicach, skąd przewieziony został do Krakowa. Poznano w nim przywódcę bandy fałszerzy monet, składającej się z siedmiu członków, z których wszyscy, prócz niejakiego Piotrowskiego, pochodzą z Królestwa polskiego. Resztę z bandy aresztowała policya krakowska w swoim czasie w jednym z hoteli w Tarnowie. Aresztowany w Białej nazywa się Dawid Guttner, przybierał sobie i inne nazwiska jako: Faktor, Schmidt-Silberfeld, Silberberg i Goldberg. Fałszywe pieniądze przywożono do Białej i Bielska, gdzie je puszczano w obieg.

Ów Guttner — jak stwierdziły dochodzenia — pochodzi z Częstochowy, gdzie za zabójstwo skazany został na 10 lat katorgi, lecz zdołał zbiedz. Przybywszy do Krakowa, w międzyczasie wziął udział w nieporozumieniach robotniczych w fabryce grzebieni Kalmusa na Dajworze i on to w starciu ulicznem, jakie między robotnikami wynikło, postrzelił niebezpiecznie z browninga w brodę robotnika Birnbauma. Aresztowanie jego na drugi dzień, jakiego dokonać miała policya w stowarzyszeniu żydowskiem „Postęp" udaremnione zostało przez członków Stowarzyszenia. Guttner zdołał zbiedz i teraz dopiero wpadł w ręce władz bezpieczeństwa.

Podróżujący złodzieje. Wczoraj na dworcu kolejowym aresztowano trzech młodych, elegancko wyglądających mężczyzn, którzy przyjechali pociągiem od strony Lwowa. Aresztowano ich na żądanie innych podróżnych, pod zarzutem kradzieży kieszonkowych. Są to: N. Friedman z Mysłowic, L. Cystryn z Płocka i B. Alselsohn z Komarna w Galicyi. Trójka ta jeździła zawsze razem pociągami i okradała podróżnych. Znaleziono przy nich wiele gotówki, w różnej monecie, austryackiej, pruskiej i rosyjskiej.

Aresztowanie karciarzy. Wczoraj w jednej z izraelickich nocnych kawiarń przy ulicy Grodzkiej, policya zastała grono mężczyzn zabawiających się hazardową grą w karty. Grano w „maczka" i „ferbla" a t. zw. pule dochodziły do tysięcy koron. Nazwiska graczy spisano, karty i pieniądze zabrano; z uczestników graczy aresztowano dwóch izraelitów: S. W. i L. B., którzy grali oszukańczo, szczególniej w maczka. Po śledztwie aresztowanych karciarzy odstawiono do sądu karnego.

Nagła śmierć dziecka. Funkcyonaryuszowi zakładu czyszczenia miasta Paczeńskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Senackiej L. 9 zasłabło nagle dziecko 8-tygodniowe w niedzielę nad ranem. — Zawezwane pogotowie ratunkowe zastało już trupa. — Śmierć dziecka nastąpiła prawdopodobnie skutkiem udaru mózgowego. Celem zbadania przyczyny nagłej śmierci odstawiono zwłoki do zakładu medycyny sądowej, celem poddania ich obdukcyi sądowo-lekarskiej.

Napad uliczny. Maryę Owsianykównę zaczepił w niedzielę po południu w ulicy Szerokiej nieznany mężczyzna i laską uderzył kilkakrotnie, zadając w lewą rękę ranę, 4 ctm szeroką. Owsianykówna zgłosiła się na stacyę ratunkową — gdzie ją opatrzono.

Z kraju.

W gimnazyum polskiem w Cieszynie będzie z początkiem r. szk. 1909/10 obsadzona rzeczywista posada dla języka polskiego z klasyczną filologią, jako przedmiotem pobocznym. Podania należy wnosić do d. 20 lutego do ministerstwa oświaty na ręce rady szk. kraj. śląskiej w Opawie.

Chrzanów 30 stycznia. Zgromadzenie członków polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" odbyło się przy dość znacznym udziale członków w niedzielę 24 stycznia. W skład wydziału weszli ponownie druhowie dr Ularczak i Grzędzielski ponadto wybrani zostali dr Smoleń, Rąb, ks. Papesch i Löwenfeld, wobec czego wydział reprezentują druhowie dr Kazimierz Woynarowski prezes, Adolf Zontek pierwszy, a dr Piotr Marczak drugi wiceprezes dr Karol Smoleń bibliotekarz, Jan Grzelewski skarbnik, Jan Rąb sekretarz, Antoni Grzędzielski reżyser, Andrzej Skupień naczelnik, Jan Dunikowski gospodarz, ks. Teofil Papesch zastępca sekretarza i Bruno Löwenfeld zastępcą gospodarza. Ze spraw ważniejszych walne zgromadzenie uchwaliło, aby na zlocie w roku 1910 gniazdo nasze wystąpiło z własnym sztandarem i aby w roku 1909 przystąpić do przybudowania do sokolni kilku niezbędnie potrzebnych ubikacyi.

Tarnów, 29 stycznia. (Posiedzenie Rady miejskiej. Z Koła tarnowskiego Tow. nauczycieli szkół wyższych. Wieczorek studencki). Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej burmistrz dr Tertil referował sprawę wodociągów. Referent zawiadomił, że przedstawiciele hut w Witkowicach, Cieszynie i Sanoku nie przyjęli 3-letniej gwarancyi za rury po włożeniu ich do rowu, czego domagała się Rada na jednem z poprzednich posiedzeń; natomiast przyjęli gwarancyę aż do chwili umieszczenia rur w rowie. Co się tyczy firmy „Chylewski i Wójcicki", to zgadza się ona na te postanowienia. — W dalszym ciągu burmistrz omówił sprawę łączenia rurociągu z domami, odczytał ofertę firmy „Chylewski i Wójcicki", która wynosi koło 90.000 koron; następnie imieniem magistratu postawił wniosek celem zawarcia kontraktu z fabryką Witkowice z pominięciem 3-letniej gwarancyi, z firmą zaś „Chylewski i Wójcicki" z opuszczeniem sprawy łączenia rurociągu z domami.

W dyskusyi r. Smalec wystąpił przeciw niemieckim pismom, przesłanym do Rady z fabryki Witkowic, r. Holzapfel domagał się sprowadzenia rur z fabryki francuskiej, której zastępstwo znajduje się w Pradze, dr Schützer zaś był za dawnemi ofertami, choćby ze względu na przemysł austryacki, który obecnie przechodzi ciężkie przesilenie. Co się zaś tyczy kontraktu z firmą „Chylewski i Wójcicki" żąda spisania zastrzeżenia co do łączenia rurociągu z domami i postawił odnośny wniosek. Po wyjaśnieniu burmistrza i przemowach r. Marguliesa i r. Schwanenfelda wnioski magistratu przyjęto; wniosek zaś dra Schützera zmodyfikował dr Merz, aby magistrat przy układaniu kontraktu z firmą „Chylewski i Wójcicki" wziął pod uwagę zarzuty dra Schützera i w tem brzmieniu wniosek uchwalono.

Długą dyskusyę wywołała prośba handlarzy drzewa, stolarzy i właścicieli realności w sprawie pozostawienia składów materyałów drzewnych w dotychczasowych miejscach. Przemawiali radni: Stapf, dr Rappaport, Smalec, Margulies, Holzapfel, Berisch Maschler i dr Merz. W głosowaniu odrzucono wniosek r. Margulíesa, a przyjęto wniosek dra Merza, ustanawiający przedłużenie pobytu w dotychczasowych miejscach zamiast do 1 października b. r. (według wniosku magistratu) do 1 lipca 1910 r.

Z kolei odrzucono prośbę dzierżawców prawa 100 procent dodatku do podatku od wina o opust z czynszu w kwocie 1000 koron; załatwiono w myśl wniosków magistratu sprawozdanie komisyi ubogich, odnośnie do dawniejszej uchwały Rady miejskiej w sprawie statutu emerytalnego dla funkcyonaryuszów zakładu zastawniczego, uchwalono sprawę ubezpieczenia zaopatrzeń emerytalnych dla dyrektora zakładu zastawnicznego, prośbę zaś p. Elenda o wydzierżawienie mu placu przy rzezalni miejskiej pod jeliciarnię, po przemówieniach radnych Smalca, Margulíesa, ks. inf. Walczyńskiego, Jamrowicza i burmistrza, odrzucono.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie tarnowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych pod przewodnictwem radcy Habury. Po przyjęciu protokółu prezes postawił wniosek przesłania podziękowania prof. Twardowskiemu we Lwowie za dzielną obronę stanu nauczycielskiego, który to wniosek uchwalono przez aklamacyę. Z kolei prof. Trybowski wygłosił referat o pragmatyce służbowej. Rezolucye: że Koło solidaryzuje się z pragmatyką urzędników, że wzywa się wydział we Lwowie, aby do pragmatyki służbowej wprowadził komisye personalne i żeby projekt pragmatyki w najbliższym numerze „Muzeum" przetłomaczył — jednomyślnie przyjęto. Następnie skarbnik prof. Trybowski pdczytał sprawozdanie ustępującego wydziału.

Według tego sprawozdania Koło odbyło 10 posiedzeń, wygłoszono odczytów 8, członków jest 65. Sprawozdanie kasowe wykazuje zwyżkę 167 koron na rok 1909. Po wysłuchaniu sprawozdania prof. Wierzbicki imieniem komisyi kontrolującej postawił wniosek o udzielenie votum zaufania ustępującemu wydziałowi, co uchwalono jednogłośnie.

W dalszym ciągu posiedzenia odbyły się wybory. Prezesem został wybrany em. radca Habura, wiceprezesem prof. Arvay, sekretarzem prof. Stryszowski, skarbnikiem prof. Trybowski (trzej ostatni przez aklamacyę). Do wydziału weszli profesorowie Heitzman, Kurek, Wierzbicki, Grycz, Wojciechowski i Szaflarski.

Studenci I gimnazyum urządzili dzisiaj w gmachu gimnazyalnym wieczorek, celem uczczenia rocznicy powstania styczniowego. Na program złożyły się: przemówienie ucznia, deklamacya, chór i odegranie IV aktu „Tamtego" Mascoffa. Reżyserował prof. Pollak.

Pożegnanie Dr. Wyrzykowskiego. Jak z Żółkwi donoszą, przed kilku dniami odbył się tam bankiet pożegnalny na cześć wielce około rozwoju tamtejszego gniazda sokolego zasłużonego prezesa, dra Kazimierza Wyrzykowskiego, który powołany został na lekarza-gimnastyka Sokoła-Macierzy we Lwowie. Pożegnał dra Wyrzykowskiego imieniem Sokoła dr. Opieński, który wręczył mu w upominku od gniazda żółkiewskiego srebrną, pięknie wyrzeźbioną trąbkę, jako symbol przyszłej władzy. W dalszym ciągu przemawiali p. Schiller imieniem Koła T. S. L., burmistrz p. Sheybal imieniem miasta i tow. „Gwiazda", dr. Bühn imieniem „Resursy", p. Sidorowicz w imieniu Kółka nauczycieli w Sokole. Dr. Wyrzykowski, wzruszony tymi dowodami sympatji i uznania gorliwej pracy dla dobra Sokoła, dziękował wszystkim mowcom z widocznem wzruszeniem za skierowane doń serdeczne słowa, a ostatecznie dr. Włodzimierz Maciulski wzniósł tradycyjny toast „Kochajmy się.

Lokalne trzęsienie ziemi. Do jednego z dzienników lwowskich donoszą z Opalenisk w pow. łańcuckim, iż dnia 27 b. m. około godz. 5 popołudniu, dało się tam odczuć trzęsienie ziemi, dość silne, gdyż słychać było brzęk szyb w oknach, a w niektórych miejscach ziemia popękała, ukazując szerokie rysy.

Przemyśl, 31 stycznia. (Pożar. — Zgon komendanta twierdzy). W koszarach dziesiątego batalionu pionierów przy ul. Świętojańskiej, wybuchł dziś pożar nieznacznych stosunkowo rozmiarów. Rychło przybyła straż pożarna i w krótkim czasie ugasiła ogień, który został spowodowany przez to, że jeden z żołnierzy nieostrożnie się obszedł z masą przygotowaną do zapuszczania podłóg. Wobec coraz częściej się powtarzających pożarów, które wybuchają wskutek eksplozyi benzyny, będącej głównym składnikiem owej masy do posadzek, a to dlatego, że masę tę przygotowują zazwyczaj laicy, ujawnia się potrzeba, aby władze bezwarunkowo zakazały ludziom niefachowym, wykonywania tych robót. Do tego powołani są przedewszystkiem zawodowo wyszkoleni lakiernicy.

Wczoraj umarł nagle na udar serca Antoni Venus, marszałek polny porucznik i komendant twierdzy przemyskiej. Nieboszczyk był służbistą w pełnem pojęciu tego określenia. W kołach wojskowych zostawił śp. Venus po sobie pamięć dobrego oficera i sympatycznego człowieka.

„Strach" przed sądem. Z Przemyśla donoszą: W jesieni z. r. gospodarz Gliński z wioski Buszkowiec, chcąc zabawić się w stracha, zapukał w nocy do wdowy po ś. p. Kiełtyce i grobowym głosem — jako duch zmarłego — wołał do przerażonej wdowy: „Chodź, mąż twój cię woła". Wdowa, która, nawiasem powiedziawszy, z nieboszczykiem mężem w niezgodzie żyła, przeraziła się bardzo tego ducha". Przekonawszy się jednak nazajutrz, kto jest tym duchem, zaskarżyła Glińskiego do sądu powiatowego o przestraszenie. Sąd skazał owego stracha na dwa dni aresztu. Od tego wyroku apelował jednak Gliński i rozprawa właśnie odbyła się 27 b. m. przed trybunałem apelacyjnym. Wśród ogólnej wesołości trybunał zniósł wyrok poprzedni i „stracha" uwolnił od winy i kary, z tej przyczyny tylko, że dotąd odnośnego paragrafu na strachy nie ma.

Tajemnicze otrucie pięciu osób. Ze Stanisławowa donoszą; W pobliskim Knihinie-wsi wydarzył się 27 b. m. wypadek, który wielkie wywarł wrażenie. Antoni Kopijczuk, właściciel realności przy ulicy Raucha w Knihininie-wsi, wróciwszy dnia 27 b. m. o godzinie 12 w południe ze służby kolejowej do domu, dowiedział się, że w pomieszkaniu jego lokatora Antoniego Mazija, konduktora kolejowego, o tak późnej godzinie śpią jeszcze. Zdziwiony tem, wszedł do pomieszkania Mazija, gdzie oczom jego przedstawił się straszny widok. Oto dziewięcioletni syn Mazija, Kazimierz, leżał na łóżku nieżywy, a obok niego służąca domu, dwudziestoletnia Marya Zasiecka, rodem z Nadorożny w powiecie buczackim i niejaki Ignacy Rudy, faktor sług; ci ostatni byli w stanie zupełnie pijanym i nieprzytomni. — Na drugiem łóżku walczyło czworo innych dzieci Mazija ze śmiercią. Kopijczuk doniósł natychmiast o powyższym wypadku miejscowej policyi, która wysłała na miejsce wypadku lekarza gminnego i sierżanta policyi. Lekarz stwierdził, że Kazimierz Mazij zmarł śmiercią nienaturalną. Czy powodem śmierci było otrucie, czy też uduszenie, nie skonstatował tego lekarz; wykaże to niezawodnie śledztwo i komisya sądowo-lekarska. Po przyaresztowaniu Maryi Zasieckiej i Ignacego Rudego sprawdzono, że Antoni Mazij zaprosił 26 b. m. o godzinie 5 wieczorem do siebie swoich kolegów i tak ich, jako też służącą i dzieci częstował spirytusem denaturowanym. Następnie o godzinie 6 min. 20 wieczorem wyjechał Mazij służbowo. Przed odjazdem miał Mazij prosić jednego z uczestników pijatyki, Rudego, który, jak już wspomniano, jest faktorem sług, by mu inną służącą przyprowadził, i, aby nocował u niego w domu. Wszystkich powyższych, podejrzanych o to, że działali w tym wypadku w porozumieniu, aresztowano i odstawiono do sądu w Stanisławowie.

Ze świata.

Życzenia profesorów szkół średnich. Na ostatniem posiedzeniu towarzystwa „Szkoła średnia" w Wiedniu przewodniczący, profesor Landwehr zawiadomił obecnych o krokach, które przedsięwzięło w ministerstwie oświaty prezydyum państwowego związku nauczycieli szkół średnich pod przewodnictwem prezezesa, dra Twardowskiego, profesora uniwersytetu lwowskiego. Deputacya żądała, ażeby absolwenci szkół średnich nowego typu byli w zupełności równouprawnieni z absolwentami gimnazyów klasycznych. Minister oświaty nie zajął wobec tego żądania stanowiska przeczącego. Deputacya podniosła następnie, że starsi dyrektorowie zamianowani inspektorami krajowymi tracą finansowo. Minister oświadczył, że poczynił kroki, celem zapobieżenia temu. Natomiast w sprawie dodatku drożyźnianego odpowiedział minister oświaty, że ministerstwo skarbu dało stanowczą odpowiedź.

Z armii. Ku końcowi bieżącego miesiąca otrzymają nowe działa i materyał artyleryjski wszystkie pułki artyleryi polowej w liczbie 42, tudzież wszystkie konne dywizye artyleryi w liczbie 8. Nowe uzbrojenie artyleryi polowej miało być ukończone dopiero z końcem września b. r., ale dzięki sprawności rządowych i prywatnych warsztatów i fabryk zdołano sprawę tę przyspieszyć o 7 miesięcy. Z powodu nowego uzbrojenia artyleryi polowej zostaną do ćwiczeń w strzelaniu po ukończeniu wykształcenia rekrutów, a więc jeszcze w zimie b. r., powołani także oficerowie i szeregowcy z rezerwy.

Ministerstwo wojny zamyśla również baterye górskie zaopatrzyć w nowe działa. Rura pozostanie ta sama, gdyż balistyczna jej zdolność jest wystarczająca, odbywają się tylko próby z nowemi lawetami dwóch typów. Mianowicie 5 bateryj górskich otrzymało modele z wiedeńskiego cekhausu artyleryckiego, zaś pięć innych bateryj modele z fabryki Skody w Pilźnie.

Górskie baterye haubic otrzymają także nowe lawety. Na razie otrzyma te lawety 8 górskich bateryj haubicowych, celem wypróbowania ich. Modele nowych lawet pochodzą z fabryki Skody.

Pożar fabryki. W Komorowie w Czechach spłonęła fabryka żelaza firmy C. T. Petrold. Szkoda wynosi 1 milion koron.

Handel żywym towarem kwitnie w najlepsze mimo czujności władz i prywatnej działalności komitetów, które mają na celu zapobieganie temu niecnemu procederowi. Jak donoszą z Hamburga, w którym znajduje się wielkie przedsiębiorstwo eksportu żywego towaru, wydarto tam ze szponów międzynarodowej bandy handlarzy żywym towarem cztery dziewczęta, które do Hamburga zwabił znany tamtejszy właściciel domu publicznego Zinngiesser. Dziewczęta pochodziły z Królestwa polskiego, więc policya odstawiła je do Aleksandrowa. Handlarze, którzy mieli owe dziewczęta zawieść do Buenos Aires, nie dostali się w ręce policyi, gdyż poprzednio już wyjechali do Francyi.

Kara śmierci we Francyi. Wykonywanie wyroków sądowych, brzmiących na karę śmierci, rozpoczęte straceniem czterech morderców w Bethune, doprowadziło we Francyi do tego, że sędziowie przysięgli, jeżeli są przeciwnikami kary śmierci, nawet przy zbrodniach morderstwa, popełnionych z całą rozwagą, przyjmują okoliczności łagodzące i w ten sposób ratują oskarżonych przed gilotyną. Tak stało się w Bourges, gdzie skazana została na dożywotnie więzienie zamiast na karę śmierci Janina Gilbert, która struła całą swoją rodzinę, złożoną z dziewięciu osób. Struła ojca i matkę tudzież całe rodzeństwo. W procesie, który się toczył w St. Mihiel przeciwko żonobójcy, przewodniczący ławy przysięgłych ogłosił wynik narady sędziów przysięgłych słowami: „Obwiniony żonobójca jest niewinny". Ten werdykt był sprzeczny z odpowiedzią, którą przysięgli przedtem dali na pytanie: „Czy zbrodnia została dokonana z rozwagą?" Otóż na to pytanie odpowiedzieli przysięgli: „Tak". Jednakże wobec wspomnianego werdyktu trybunał uwolnił mordercę od winy i kary.

„Inwazya niemiecka" na scenie. Pod tytułem „Ognisko domowe Anglika" pojawił się poraz pierwszy na scenie londyńskiego teatru Wyndham dramat, osnuty na tle inwazyi niemieckiej do Anglii. Oto krótka treść sztuki: Gdy nad wybrzeżem morskiem rodzina Brownów gra w najlepsze z rodziną Smithów w piłkę nożną, wysiada na ląd pod osłoną mgły armia nieprzyjacielska. Brownowie i Smithowie nie zdają sobie sprawy z grozy położenia, sądząc, że to armia angielska odbywa manewry. Dopiero gdy kula pruska położyła trupem Browna, obie rodziny przekonały się, że Niemcy wpadli niespodziewanie do Anglii. Prawdę tę ilustruje na scenie szereg krwawych scen wojennych. Teatr był szczelnie wypełniony publicznością, a w jednej z łóż znajdował się komendant zamku Windsor, lord Esher, który występuje energicznie za utworzeniem w Anglii armii terytoryalnej. Publiczność przyjęła sztukę tę życzliwie, zarzucając tylko autorom, że prócz jednego tylko bohaterskiego ochotnika angielskiego wszyscy zrosztą Angliby w sztuce są ujemnie scharakteryzowani, gdy przeciwnie Prusacy odznaczają się wszelkiemi zaletami. Autor podpisał się na sztuce pseudonimem „Patryota".

Choroba kardynała. W Rzymie zachorował niebezpiecznie kardynał Cretoni. Lekarze stracili nadzieję utrzymania go przy życiu.

Śmierć pod kołami pociągu. Gdy pociąg pociąg pospieszny wjeżdżał na stacyę w Lyonie pewien starzec 93-letni o przytępionym słuchu chciał przejść przez tory mimo spuszczonej rampy, nie słysząc i nie widząc nadchodzącego pociągu. Starcowi, któremu groziła śmierć pod kołami pociągu, pospieszyła na pomoc żona budnika Clement, chcąc go z toru zabrać. Ale było już za późno, gdyż maszyna pociągu najechała na starca i żonę budnika, zabiła oboje.

Zatonięcie okrętu. Telegram z Nowego Jorku donosi, że przedwczoraj podczas gwałtownej burzy, która panowała na oceanie Atlantyckim, zatonął nieznany parowiec około Diamond Shoales. Bliższych szczegółów o katastrofie, równie jak o losie załogi brakuje.

Ślub. W niedzielę dnia 31 bm. odbył się w kościele św. Mikołaja ślub p. Władysława Ślatowskiego, z panią Heleną z Ślaskich Kwiatkowską.

Sparaliżowany starzec 84-letni Adam Bulwiński, Krakowianin, długoletni pracownik teatru warszawskiego, z powodu podeszłego wieku i choroby uwolniony ze służby bez jakiegokolwiek zaopatrzenia, po 40 latach przybył do Krakowa i znalazł się tu w ostatecznej nędzy. Chory starzec przywlókł się do naszej redakcyi z prośbą o zapukanie do serc litościwych o wsparcie go w jego niedoli. Wzruszającem było jak starowina dopytywał się o znane sobie z lat młodości postaci dawno zmarłych ś. p. prezydenta Dietla, dra Rydzowskiego, ś. p. Łepkowskiego, na których pomoc liczył, wracając do rodzinnego miasta.

Składki na nieszczęśliwego przyjmuje administracya „N. Reformy".

Mianowania. „Wiener Ztg." ogłasza:

Cesarz mianował dyrektora fabryki tytoniu i cygar w Krakowie, dra Karola Seeligera dyrektorem w VI kl. rangi w etacie fabryk tytoniu i urzędzie zakupna tytoniu.

Zmarli.

Dr Leopold Glaser, lekarz, w 81 r. życia, umarł w Tarnowie.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.

W poniedziałek: P. Józef Kwiatek: „O rewolucyi 1848 roku na ziemiach polskich".

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

(W auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej o 6 wiecz.)

W poniedziałek: Prof. Feliks Młynarski: „Zadania socyologii".

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.

W poniedziałek po południu: „Zemsta"; wiecz.: „Noc listopadowa".

We wtorek po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Wieczór trzech króli".

We środę: „Przywódca".

We czwartek: „Lilla Weneda".

W piątek: „Przywódca".

W sobotę: „Modelka".

W niedzielę po południu: „Betleem polskie"; wiecz.: „Modelka.

W poniedziałek: „Lilla Weneda".

Repertoar teatru ludowego.

We wtorek po południu: „Tajemnica ruin"; wieczór: „Pod gwiaździstą banderą".

We czwartek: „Warszawa w nocy".

W sobotę: „Dwa psy" — Zenona Parviego,

W niedzielę: „Dwa psy" — Zenona Parviego.

Z kalendarza. We wtorek 2 lutego: Oczyszczenie N. M. P. i Felicyana; we środę 3 lutego: Błażeja b. m. i Hipolita m.; we czwartek 4 lutego: Andrzeja Kors. b. w. i Weroniki.

Wschód słońca 2 lutego o godzinie 7 min. 18, zachód o g. 4 m 34; długość dnia 9 godzin min. 21.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 31 stycznia termometr doszedł od — 6·7 do — 0·3 C.; — barometr wahał się.

Dnia 1 lutego o godzinie 7 rano stan barometru 728·0 mm., termometru — 4·6 C.; wiatr zachodnio-południowo-zachodni.

Ze stowarzyszeń.

Z Tow. uczestników powstania z r. 1863. Wczoraj po południu odbyło się walne zebranie „Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego z roku 1863/4". W zastępstwie nieobecnego prezesa prof. dra Pareńskiego, przewodniczył wiceprezes ks. kan. Juliusz Drohojowski. Na wstępie sekretarz p. Hipolit Filichowski zdał sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły i przedstawił sprawozdanie kasowe, którego zamknięcie wykazuje niedobór 106 koron. Stowarzyszenie utrzymywało w przytulisku 20 starców, na co wydało 2200 koron, tytułem zapomóg udzieliło im kwoty 170 koron

Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusya, w której podniesiono konieczność sanacyi podstaw materyalnych stowarzyszenia i powiększenia jego funduszów. Uchwalono wnieść petycyę do Sejmu krajowego o udzielenie wydatnej subwencyi i odnieść się do prasy polskiej, w szczególności krakowskich dzienników, aby odezwały się do ofiarności publicznej na cele stowarzyszenia, mającego zadania patryotyczne i humanitarne.

Wreszcie przystąpiono do wyboru. Wydział pozostaje ten sam, gdyż ważność wyboru zeszłorocznego trwa trzy lata, zaś przy wyborze komisyi kontrolującej weszli w jej skład pp. Benedyktowicz, Getlich i Jan Marek.

Stow. urzędniczek pocztowych odbyło wczoraj po południu walne zebranie członków w sali Rady powiatowej. Przewodniczyła i zagaiła zebranie przewodnicząca stow. p. Władysława Habichtówna, która zdała sprawozdanie z rocznej działalności wydziału. Członków liczyło stowarzyszenie 182, z tego 159 zwyczajnych. Do stowarzyszenia należały urzędniczki nietylko z Krakowa, ale prawie ze wszystkich większych miast Galicyi, nawet z wielu miasteczek. Stowarzyszenie w ciągu roku udzieliło pożyczek 29 członkom, w kwocie 2850 koron. Dalej podniosła przewodnicząca, że wydział wiele poświęcił trudu i czasu sprawie budowy własnego domu, gdzieby można stworzyć ognisko towarzyskie dla członków, ewentualnie oddać go na inne cele stowarzyszenia i do użytku członków. W tym celu wydział odniósł się z petycyą do władz ministeryalnych, z prośbą o udzielenie pożyczki trzechprocentowej dla uzyskania funduszu na budowę domu. Niema jednak zbytniej nadziei, żeby petycya przez władze centralne uwzględniona została, gdyż prawdodobnie przedewszystkiem otrzymają takie pożyczki stowarzyszenia w innych krajach austryackich. Galicya jak zwykle tak i teraz będzie na ostatnim planie. Stowarzyszenie, zdając sobie sprawę z tych trudności, przystąpiło na członka do Tow. urzędników dla budowy tanich domów mieszkalnych, aby przynajmniej w ten sposób umożliwić w przyszłości urzeczywistnienie postulatu budowy własnego domu. Stowarzyszenie miało także na oku opiekę prawną dla członków, np. udzieliło pomocy jednej z członkiń, obrażonej przez abonenta telefonicznie i spowodowała jego skazanie w sądzie na grzywnę. Wreszcie przedstawiła przewodnicząca postulaty urzędniczek poczto-

wych, których przeprowadzenia muszą i będą się domagały. Ważnym etapem w walce o te żądania, jest wiec pocztowy, który odbył się niedawno w Wiedniu, gdzie przyjęto jednomyślnie postulaty urzędniczek pocztowych. W szczególności wiec uznał, że urzędniczki pocztowe zostały przy ostatniej regulacyi płac bardzo pokrzywdzone i uchwalił odpowiednią rezolucyę. W końcu poświęciła przewodnicząca wspomnienie zmarłym członkom.

P. Brücknerówna w dyskusyi postawiła wniosek, aby wkładki członków podnieść z 6 do 8 koron, celem powiększenia majątku Towarzystwa, względnie funduszu budowy własnego domu. Wniosek ten uchwalono.

P. Habichtówna podała następnie do wiadomości, że 10 lutego odbędzie się we Wiedniu kongres urzędniczek pocztowych, celem zaprotestowania przeciw pokrzywdzeniu przy ostatniej regulacyi płac urzędników pocztowych. Urzędniczki pocztowe muszą domagać się uregulowania także szeregu innych spraw. I tak unormowaną musi być kwestya urlopów, gdyż teraz otrzymują je tylko urzędniczki chore, o ile przedstawią świadectwo lekarskie. Jest zasada, że każdy urzędnik ma prawo po pracy całorocznej do urlopu, a uznania tej zasady, muszą domagać się także urzędniczki pocztowe. Dalej żądają urzędniczki, aby w razie śmierci rodzina otrzymywała natychmiast kwartał pośmiertny. Uregulowaną powinna być także sprawa emerytury, aby urzędniczki pocztowe miały do niej prawo, nie jak teraz po 40 latach pracy, ale po 30. Domagają się również urzędniczki pocztowe, aby były dopuszczone do egzaminu ruchowego, co podniesie ich stanowisko i warunki służbowe. Wreszcie uregulować należy sprawę przyjmowania na posady urzędniczek pocztowych, t. j. aby kandydatka skończyła 18 rok życia i skończyła przynajmniej szkołę wydziałową.

Z kolei przystąpiono do wyborów. Przewodniczącą wybrana została p. Władysława Habichtówna, zast. przewodniczącej p. Christophori, do wydziału weszły panie: Brücknerówna, Ciechanowska, J. Dobrowolska, Głębocka, Kłobukowska, Kolpy, Kuhlówna, Kułakowska, Parczewska, Policzkiewiczówna i Serwatowska. Do komisyi kontrolującej wybrano pp. Gałuszkowa, Szeliżankę i Świtkowską.

Posiedzenie Tow. lekarskiego odbędzie się we środę, 3 lutego, o godz. 9 wieczór w Domu lekarskim (Radziwiłłowska 4). Porządek dzienny: 1) doc. Rutkowski: Przedstawienie przypadków chorobowych. 2) dr Tomasz Janiszewski: „Kilka uwag o domach izolacyjnych".

Krakowski klub szachistów zawiadamia swych członków, że z dniem 3 lutego b. r. przenosi swój lokal z kawiarni p. Kijaka do kawiarni p. J. Bisanza (ul. Dunajewskiego l. 1, parter).

„Wrażenia z Moskwy".

Pod powyższym tytułem wygłosił wczoraj w Krakowie prof. dr Maryan Zdziechowski w „Klubie słowiańskim" wobec licznie zgromadzonych członków klubu i gości zajmującą pogadankę, w której przedstawił zebranym w treściwym obrazie przebieg ostatniej konferencyi neosłowiańskiej w Moskwie.

Czytelnikom „Nowej Reformy" znany jest dobrze z zamieszczonej przed kilku dniami korespondencyi przebieg obrad tej konferencyi.

Z Polaków, którzy uczestniczyli w swoim czasie w pierwszej konferencyi słowiańskiej w Pradze, brali w niej udział oprócz prelegenta p. Ludwik Straszewicz publicysta z Warszawy, oraz dr Adam Doboszyński z Krakowa.

Na wstępie skreślił prelegent genezę ruchu neosłowiańskiego, który zrodził się siłą ostatnich wypadków politycznych w Rosyi po klęsce wojny wschodnio-azyatyckiej. Ekspanzya polityczna Rosyi znalazłszy dla siebie zatamowaną drogę na dalekim wschodzie, z natury rzeczy skierować się musiała powrotną falą do Europy na tory polityki słowiańskiej. Gdy polityka dawnego słowiańskiego Tow. dobroczynności w Petersburgu, będącego warownią starego politycznego panslawizmu rosyjskiego, utraciła swą siłę, ruch ten skoncentrował się w dwóch nowych ogniskach politycznej myśli rosyjskiej, a mianowicie w „Tow. kultury słowiańskiej" w Moskwie i w „Tow. słowiańskiej wzajemności" w Petersburgu. Podczas gdy pierwsze wzięło sobie za cel pielęgnowanie polityki słowiańskiej w duchu pojednawczym przez uznanie praw kulturalnego rozwoju każdego słowiańskiego narodu, to Tow. petersburskie wytknęło sobie określone cele polityczne w propagowaniu polityki słowiańskiej. Pierwsze z tych Towarzystw stoi pod wpływem „Październikowców" około drugiego grupuje się stronnictwo kadetów i „Odrodzenia pokojowego".

Około „Tow. kultury słowiańskiej" zogniskowały się też wszystkie żywioły kulturalnej Rosyi, usposobione pojednawczo i ono też zrodziło ruch tz. neosłowiański, który tak żywo zainteresował ludy słowiańskie.

Platforma polityczna tego ruchu polega na tendencyi stworzenia kierunku pansłowiańskiego, któryby stanął, jako przeciwwaga polityczna dla ekspanzyi pangermanizmu. W polityce realnej zwrot do slawizmu zaznaczył się dążeniem do stworzenia wielkiego centrum w Dumie i do nawiązania polityki kulturalno-pojednawczej ze wszystkiemi ludami słowiańskiemi.

W tem dążeniu stanęła jako przeszkoda w rozwinięciu szerokiej akcyi politycznej sprawa polska. Dopóki ta sprawa nie będzie załatwioną w duchu programu nowego ruchu, dopóty o szerokiem rozwinięciu akcyi politycznej neosłowiańskiej mowy być nie może. Pomimo że na czele tego ruchu stanęli ludzie wysokiej kultury i usposobieni pojednawczo, jak Korsz, Lwow, ks. G. E. Trubecki, Michał i Aleksander Stachowicze, Makłakow, Kistakowski i t. d. — wyłoniły się w praktycznem przeprowadzeniu zadań tej polityki zasadnicze różnice, gdyż działacze neosłowiańscy nie chcą, jak dotąd, uczynić ofiary z polityki rusyfikacyjnej.

Prelegent skreślił następnie znany już ze sprawozdań przebieg konferencyi w Moskwie, uzupełniając go pewnemi ciekawemi szczegółami. Między innemi przytoczył także ustęp z przemówienia drugiego z Serbów, który, omawiając sprawę aneksyi Bośni i Hercegowiny, przypomniał, że obliczenia odszkodowania, jakie Austrya wypłacić ma Turcyi za aneksyę, wykazuje, że za jednego mieszkańca Bośni Austrya zapłaci 23 koron, podczas gdy cena wieprzka serbskiego na targu budapeszteńskim wynosi 30 koron!

W ostatecznej konkluzyi dr Zdziechowski zaznaczył, że skromny pozytywny wynik tych narad i dyskusyi nie stawia bliskiej perspektywy rozwiązania w duchu pojednawczym zasadniczego problemu ruchu neosłowiańskiego, t. j. rozwiązania kwestyi polsko-rosyjskiej.

Poza posiedzeniem urzędowem „Tow. kultury słowiańskiej" odbywały się pomiędzy gośćmi polskiemi a osobistościami, grupującemi się około „Tow. kultury Słowiańskiej", konferencye informacyjne. Z wiadomości, któremi referent podzielił się ze słuchaczami, jedną z ciekawszych był szczegół, że w Moskwie powstały w ostatnich czasach loże masońskie, do których przystąpiło wielu wybitnych działaczy politycznych.

Nader interesujące były szczegóły obrad petersburskich z kwietnia z. r. nad zawiązaniem nowego Tow. słowiańskiego, a mianowicie przemówienia kilku osławionych osobistości, które doradzały, zamiast tworzenia nowego Towarzystwa, wskrzeszenie dawnego „Słowiańskiego Tow. dobroczynności".

W obszernej dyskusyi zabierali głos prócz prelegenta dr August Sokołowski, prof. Tretiak, dr Kolankowski i dr Doboszyński, z których ostatni przypomniał charakterystyczne momenty z dyskusyi neosłowiańskiej w Pradze w kwestyi sporu polsko-ruskiego w Galicyi, oraz wykazywał znaczenie neoslawizmu dla kwestyi polsko-rosyjskiej.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Nowe książki:**

Lucyan Rydel: Poezye. Wydanie trzecie, znacznie pomnożone. Kraków 1909. Nakład Leona Idzikowskiego w Kijowie.

Maciej Wierzbiński: W przeklętym domu. Warszawa 1909. Księgarnia St. Sadowskiego. (Nowości literackie, t. VI i VII).

Jan Lemański: Prawo własności. (Poezye). Z portretem autora. Warszawa 1909. Księgarnia St. Sadowskiego. Nowości literackie, (t. VIII).

Ignacy Grabowski: Niewierny Tomek. Komedye stylowe w 6 obrazach. Warszawa 1909.

Stanisław Tarnowski: Historya literatury polskiej. Wiek XIX. 1863—1900. Tom VI. Część druga. Kraków.

Tadeusz Stanisław Grabowski: Serbowie i Chorwaci wobec aneksyi Bośni i Hercegowiny. Kraków 1909. Gebethner i Ska. (Odczyt wygłoszony w Kole artystyczno-literackim w d. 21 października 1908).

Kronika lwowska.

Lwów, 1 lutego.

Echa napadu na uniwersytet lwowski. Jak donoszą pisma ruskie, ministerstwo oświaty odrzuciło rekurs ruskich studentów, relegowanych za udział w znanym napadzie na uniwersytet w r. 1907, kiedy młodzież zraniła profesora Winiarza, a porąbała portrety rektorów i zniszczyła aulę, salę konferencyjną i inne sale w gmachu uniwersyteckim. Uczestnik tego napadu, słuchacz praw, L. Cichowski, zgłosił się w krajowym sądzie karnym we Lwowie, celem odbycia kary jednomiesięcznego więzienia, na jaką został skazany przez sąd wiedeński za udział w napadzie.

Sprawa oficera rosyjskiego. Wacława Huśkowskiego, uwięzionego we Lwowie, którego wydania domaga się rząd rosyjski, znajduje się w wyższym sądzie. Izba radna odbyła posiedzenie, na którem sędzia śledczy zdał sprawę z dotychczasowego materyału śledczego, poczem Izba radna uchwaliła Huśkowskiego nie wydać sądowi rosyjskiemu, a co najwyżej przeprowadzić śledztwo w myśl ustaw austryackich. Prokurator wniósł zażalenie, wobec czego uchwała ta nie jest prawomocną.

Echo morderstwa. Rozalia Winnicka, ofiara zamachu morderczego, wykonanego przed paru tygodniami przez subjekta cukierniczego Stanisława Bertla, przy ul. Issakowicza we Lwowie, umarła w szpitalu. Bartel, jak to uznali lekarze psychiatrzy, jest epileptykiem i czyn popełnił w stanie niepoczytalnym. Wobec tego oddano go do zakładu w Kulparkowie.

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek po południu: „Madame Sans Gêne"; wieczór: „Madame Butterfly".
We środę: „Walka motyli".

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegr. „N. Reformy" z d. 1 lutego.)

Budapeszt. Prezydent ministrów, Wekerle, wyjechał dziś do Wiednia. Oczekują, że w bieżącym tygodniu nastąpi wyjaśnienie sytuacyi. Niektórzy sądzą, że ustąpienie ministra Andrassego uważać należy za pewne, i że partya konstytucyjna, na której czele stoi Andrassy, rozpadnie się w najbliższym czasie. Część jej wstąpiłaby do partyi niezawisłości, część zaś do partyi ludowej i utworzyłaby z nią partyę konserwatywną, stojącą na zasadzie programu z roku 1868. W miejsce Andrassego zostałby ministrem spraw wewnętrznych prezydent Sejmu Justh.

Hr. Andrassy aspiruje do stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Prezydent Wekerle ma o tych planach zawiadomić cesarza na najbliższej audyencyi, która zapewne nastąpi jutro.

Kossuth udaje się w przyszłym tygodniu do Wiednia i będzie również przyjęty przez cesarza.

W przeciwieństwie do tych doniesień, twierdzi Polonyi w jednym z dzienników, że hr. Andrassy pozostanie w gabinecie, ponieważ zmienił swoje zapatrywanie i zbliża się do partyi niezawisłości. — Polonyi sądzi, że rekonstrukcya gabinetu nastąpi, ale prezydentem gabinetu pozostanie nadal Wekerle. — Zdaniem Polonyego, toczą się znowu rokowania o fuzyę wszystkich stronnictw koalicyjnych.

Wypadki bałkańskie.

(Tel. „Nowej Reformy" z 1 lutego.)

Ugoda austro-turecka.

Berlin. „Kl. Journal" donosi z Konstantynopola, że zmiany, poczynione w Wiedniu w protokole austro-tureckim, są tak małe, iż porozumienie austro-tureckie uważać należy za bardzo bliskie.

Belgrad. Jak donosi „Prawda", emigranci z Bośni, przebywający w Konstantynopolu, uchwalili protest przeciwko ugodzie turecko-austryackiej i przedłożyli go parlamentowi tureckiemu.

Ugodowość Turcyi.

Konstantynopol. Wielki wezyr oświadczył wczoraj wobec kilku dyplomatów, że przyjęcie austro-tureckiego protokołu nie napotka tu na trudności. W sprawie konfliktu turecko-bułgarskiego oświadczył wielki wezyr, że spodziewa się uregulowania sprawy.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny wydało do komend II i III korpusu armii (Adryanopol i Saloniki), ponowne surowe rozkazy zaostrzenia pilnowania bułgarskiej granicy, przyczem jednak unikać należy starcia.

Serbska rada ministrów.

Belgrad. Pod przewodnictwem króla odbyła się wczoraj rada ministrów, na której ułożono ostateczny tekst memoryału do wielkich mocarstw w sprawie domagania się autonomii dla Bośni i Hercegowiny. Równocześnie rada ministrów uchwaliła zażądać od skupczyny kredytu 29 milionów denarów na budowę nowej linii kolejowej.

Amunicya dla Bułgaryi.

Berlin. „Kl. Journal" donosi z Bukaresztu, że do portu Giurgevo nadeszła wielka ilość amunicyi i materyałów wojennych przeznaczonych dla Bułgaryi.

Uwięzienie szpiegów tureckich.

Sofia. Na żądanie komendanta granicznego, wzmocniono znacznie pozycye artyleryi w Jamajbala.

Z kół urzędowych donoszą, że żołnierze bułgarscy aresztowali na granicy ośmiu oficerów tureckich, przebranych w suknie cywilne, którzy starali się szpiegować i śledzić pozycye bułgarskie.

Anglia wobec Austryi.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg" pisze w swoim tygodniowym przeglądzie, nawiązując do wywodów sekretarza stanu Greya o położeniu na wschodzie i porozumieniu austro-tureckiem.

Im szybciej sprawa zostanie załatwioną, z tem większą będzie to korzyścią dla wyjaśnienia położenia na wschodzie. Dziś już można wyrazić pewność, że o ile nie zajdą nieprzewidziane wypadki, odwlekanie ostatecznego załatwienia panujących między Austro-Węgrami a Turcyą trudności, nie powinno wywołać żadnego szkodliwego oddziałania na ogólną europejską sytuacyę.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 1 stycznia

Moelk. Członek Izby panów i poseł na Sejm krajowy ksiądz Aleksander Karol zmarł dzisiaj rano.

Nowe stronnictwo czeskie.

Berno. Wczoraj nastąpiła ostateczna fuzya czeskiej partyi ludowej z czeską partyą postępową, pod nazwą „Czeska postępowa partya z Moraw". Prezesami zostali wybrani pos. dr Stransky i prof. Holousek.

Nowe stronnictwo uchwaliło wydać odezwę, w której doniesie o swojem powstaniu.

Starcia socyalistów.

Hannower. Podczas demonstracyj na rzecz prawa wyborczego, urządzonych przez socyalnych demokratów, przyszło wczoraj do starcia z policyą, która zrobiła użytek z broni, przyczem 25 osób odniosło rany.

Zamach w Kijowie.

Kijów. Do pewnego sklepu, położonego przy jednej z głównych ulic miasta rzucono wczoraj bombę. Przy wybuchu kilka osób odniosło rany. Sprawcy zbiegli.

Nowe defraudacye w Rosyi.

Moskwa. W tutejszej filii Banku państwowego wykryto malwersacye, wynoszące pół miliona rubli. Zarządzono rewizyę we wszystkich państwowych kasach oszczędności, obawiając się tam podobnych nadużyć.

Trzęsienie ziemi w Messynie.

Messyna. Onegdaj o 10 wieczór dało się tu uczuć silne trzęsienie ziemi, które wśród ludności wywołało panikę. Kilka murów runęło. W nocy odczuto jeszcze kilka wstrząśnień.

Dla prawa wojny morskiej.

Londyn. Jak Biuro Reutera donosi, obrady międzynarodowej konferencyi dla prawa wojny na morzu napotykają na ogromne trudności i prawdopodobnie przypwają o wiele dłużej, niż pierwotnie przypuszczano.

Krwawe starcie.

Konstantynopol. Jak „Neologos" donosi, przyszło na jednem z przedmieść do bójki między Kurdami i Grekami, wskutek starcia między Grekami i żandarmem kurdyjskim. Kurdowie napadli na Greków, przyczem 10 osób zginęło kilka domów zostało zniszczonych.

Barbarzyńska kara śmierci.

Paryż. Ag. Havasa donosi z zastrzeżeniem z Fezu z 28 z. m.: Gdy sułtan w Bab el Bujat rozmawiał z oficerem francuskiej misyi, zbliżył się do nich tragarz. Uwięziony oświadczył, że miał zamiar napaść na chrześcijanina (oficera). Został on pod rózgami zabity (!).

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 1 lutego.

Krwawa bójka z żołnierzami. Wczoraj w nocy, w jednym z szynków przy ul. Grodzkiej przyszło do nieporozumienia między żołnierzami a cywilami, uczestnikami wspólnej zabawy, gdy przyszło do płacenia za wypity trunek. Nieporozumienie to po dłuższej sprzeczce zamieniło się w zaciętą bójkę, w czasie której kapral artyleryi, Palka, dobył szabli, raniąc nią ciężko w głowę Józefa Kitę, 25 lat liczącego szewca z Krakowa, oraz w rękę Józefa Bąka, żołnierza 13 pułku piechoty.

Pierwszej pomocy rannym udzieliło pogotowie ratunkowe, które rannego Kitę mającego ranę na głowie 6 cm. długą, odesłało do szpitala św. Łazarza.

Zapisy ś. p. I. Bernsteina. Z Warszawy donoszą: Zmarły w tych dniach Ignacy Bernsein zapisał cenną swoją bibliotekę składającą się ze zbioru dzieł treści przysłowiowej, Akademii umiejętności w Krakowie, z zastrzeżeniem przechowywania tego zbioru w oddzielnych szafach.

Nadto zapisał zmarły:

30.000 rb. na szpital żydowski do dyspozycyi zarządu gminy.

24.000 rb. na oddział oftalmiczny szpitala żydowskiego.

15.000 rb. jako kapitał żelazny, na rzecz szkół żydowskich religijnych, będących pod zawiadomieniem zarządu gminy.

10.000 rb. jako kapitał żelazny na rzecz warsztatów rzemieślniczych, będących pod zawiadowaniem zarządu gminy.

20.000 rb. do dyspozycyi komitetu synagogi przy ul. Tłomackiej, jako kapitał żelazny na rzecz biblioteki dzieł judaistycznych, istniejącej przy tejże synagodze.

1.000 rb. do rozdania ubogim w dzień pogrzebu.

Egzekutorami testamentu mianowani są: syn zmarłego p. Henryk Bernstein, zięć jego p. Leon Brodzki i adw. przys. Maksymilian Poznański.

Zofia Mellerowa. Z Warszawy donoszą: W dniu 30 bm. zmarła tu po dłuższej chorobie Zofia Mellerowa, zasłużona autorka licznych sztuk dramatycznych.

Urodzona w r. 1848 w Warszawie, jako córka przemysłowców warszawskich Vergich, a poślubiona ś. p. Janowi Mellerowi, dyrektorowi chórów Opery warszawskiej, ś. p. Zofia oddała się całą duszą teatrowi i już w r. 1872 zadebiutowała, jako autorka sceniczna dramatem p. t. „Wanda".

W roku 1876 uzyskała ś. p. Mellerowa nagrodę konkursową za trzyaktową komedyę „Fałszywe blaski". Piękny dyalog, żywość akcyi, barwność poszczególnych scen, dowcip, były zaletami tej komedyi, jak i całego szeregu następnych, z których największem powodzeniem cieszyły się napisane wraz z Galasiewiczem: „Chata za wsią", „Złote runo", „Dziewczę z chaty za wsią", „pan Ziółkiewicz", „W Alpach", „Stradnję", „Kto winniejszy", „Uwięziona", „Hrabina Tea" i „Wdowa z Efezu".

Poza utworami dramatycznemi, ś. p. Mellerowa pozostanie w literaturze naszej jako autorka powieści „Grochowe wianki", napisanej w 1874 r. i przełożonej na inne języki, oraz szeregu nowel, rozrzuconych w czasopismach warszawskich.

Sztuki ś. p. Mellerowej, grywane na scenach warszawskich, krakowskiej, lwowskiej i poznańskiej, zyskały we wszystkich sferach naszego społeczeństwa, szerokie uznanie, z którem schodzi do grobu, jako zasłużona literaturze i sztuce polskiej pracowniczka i zacna, umiłowaniem kraju tchnąca kobieta.

Zwinięcie teatru polskiego w Wilnie. — Z Wilna nadchodzi wiadomość, iż dotychczasowa dyrekcya tamtejszego teatru polskiego z dniem 20 lutego r. b. rozwiązuje zespół artystyczy i przestaje nadal prowadzić teatr. Dyrektorka teatru wileńskiego, pani Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, w ciągu trzech sezonów straciła 70.000 rubli. W czasie obecnego karnawału deficyt zaczął rosnąć podobno w sposób zastraszający.

(Telegramy „N. Reformy" z 1 lutego.)

Petersburg. Na zarządzenie prokuratora państwa po aresztowaniu Łopuchina, przeprowadzono w arystokratycznej dzielnicy miasta rewizye mieszkaniowe.

Aresztowano znanego adwokata Sokołowa i byłego pomocnika prokuratora Bibikowa.

Aresztowano również 12 innych znanych osobistości, z których kilka wkrótce wypuszczono na wolność.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Dla mających chorobę płucną.

O histozanie, w ostatnich czasach tak często omawianym przez p. dra Fehrlina w Szafhuzie odkrytym, pisze zakład dla patologicznej anatomii król. uniwersytetu w Katanii pod datą 26 lutego 1908 r. do wynalazcy:

Tak więc sprawia nam wielką przyjemnosć, że możemy Panu szczerze powinszować, iż się Mu udało wytworzyć taki środek leczniczy, ktory z łatwem użyciem łączy niezawodny i trwały skutek. Histozan można ze spokojnem sumieniem, podług przyczyny jak i skutku, uznać za najlepszy, najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek przeciw gruźlicy płuc.

Szczególnie uderzającem jest to, że szybko zmienia się wygląd leczonych. Blada, chorowita cera znika już po kilku tygodniach, ciało nabiera świeżego, zdrowego wyglądu, a pacyent czuje znowu chęć do pracy i życia.

Histozanu nie sprzedaje się nigdzie na miarę lub wagę, lecz jedynie w oryginalnych flaszkach, po cenie 4 K w aptekach. Jeśli go gdzie dostać nie można, to zwrócić się wprost do Histosan-Werke in Singen Baden G 35.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 1 lutego. Giełda południowa.)
Marki 116·95. Renta majowa 94·10. Renta koronowa węgierska 91·—. Akcye austr. zakł. kred. 633·—. Akcye węg. zakł. kred. 736·50. Akcye Anglobanku 294·—. Akcye Unionbanku 534·—. Akcye Bankvereinu 516·75. Akcye Länderbanku 439·—. Akcye kolei państwowych 677·50. Lombardy 101·25. Akcye kolei Elbethal 0—·—. Akcye fabryki broni 604·50. Akcye tytoniowe 629·75. Alpiny 627·50. Rima-Muranyi 529·75. Akcye praskiego Tow. żelaznego ——·—. Losy tureckie 184·—. Ruble 251·25.
Usposobienie: silne.

Berlin, 1 lutego. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 200·10. Tow dyskontowe 187·75.
Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 1 lutego. Pszenica na kwiecień 12·62 do 12·63; pszenica na maj —·—; pszenica na październik 10·77 do 10·78; żyto na kwiecień 10·02 do 10·03; żyto na październik 9·02 do 9·03; owies na kwiecień 8·60 do 8·61; owies na październik —·— do —·—; kukurydza na maj 7·26 do 7·27; rzepak na sierpień 18·90 do 14·00. Wszystko za 50 kg.
Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie słabe, pochmurno.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 1 lutego (godz. 1 w południe)

I. Waluty.	płacą w koronach	żądają w koronach
Ruble papierowe	250 50	251 50
Marki niemieckie	[illegible]	117 80
Franki papierowe	95 20	95 80
Dwudziestofrankówki w złocie	19 06	19 15
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	109 75	110 50
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 —	99 75
4% „ „ „	93 —	94 —
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	101 —
4% „ „ „	93 20	94 20
4½ Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 50	97 50
4% „ „ „ „ „ 41-letn.	96 75	97 75
4% „ „ „ „ „ 56-letn.	92 25	93 —
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 —	98 —
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	93 25	94 25
4% „ miasta Lwowa	90 25	91 25
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	99 75	100 50
4% „ kolejowe	93 —	94 —
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	100 —	110 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	560 —	564 —
„ „ Galic. dla h. i p. w Krak.	380 —	400 —
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	553 —	556 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta papierowa	94 20	94 70
4„ „ „ srebrna	94 20	94 70
4% renta koronowa austryacka	94 24	94 50
4% „ „ węgierska	91 —	91 50
4% „ austryacka w złocie	114 75	115 25
4% „ węgierska „	110 —	110 50

Kursa są notowane bez bieżącego kuponu, który się oblicza osobno.

Przewodnik krakowski.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godz. 11½ przed południem.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), **grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec** kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Placu Szczepańskim otwarta codziennie od godziny 11 do 4, prócz poniedziałków.

Muzeum książąt Czartoryskich (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Nieustająca wystawa budowlana w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego, l. 28). Otwarta codziennie od godz. 9 do 1 i od 3 do 7. W niedziele i święta od 9 do 1.

Muzeum Narodowe.

1. **W Sukiennicach:** Zabytki malarstwa, rzeźby i przemysłu artystycznego, zbiory etnograficzne i wykopaliska z epoki przedhistorycznej. Otwarte codziennie od godziny 10 do 4.
2. **Muzeum im. hr. Emeryka Hutten-Czapskiego,** obejmujące zbiory monet, medali, rycin i zabytków przemysłu artystycznego. Codziennie od godziny 10 do 4 (ul. Wolska 10).
3. **Dom Muzeum. im Jana Matejki** (Floryańska 41). Codziennie od godz. 10 do 4.
4. **Barbakan Bramy Floryańskiej,** bardzo interesujący zabytek architektury fortyfikacyjnej z końca XV i początku XVI wieku. Codziennie od 10 do 4.

IGNACY SOBOLEWSKI
w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3.

Magazyn Towarów Bławatnych
i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem.

Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 51 16 0

Doborowe delikatesy

do kanapek w wielkim wyborze, kawior niesolony — poleca

L. AKSMANN

Kraków 253 7 0 Floryańska 31.

Obok handlu pokoje do śniadań. Piwo pilzneńskie Marki B. B.

Młyn

śrutownik, fabryki Clayton Schuttleworth, może być zastosowany do każdego kieratu przy młockarni, do mielenia zboża na razówkę i osypkę tanio do sprzedania w Prądniku Czerwonym Nr 36. 1056 1 3

Zarząd dóbr Sielec
p. Sędziszów

sprzeda tymotkę grubo ziarnistą, z dobrą siłą kiełkowania, z poręczeniem wolną od kanianki, po cenie 60 kor. za 100 kg. loco Sędziszów. 1053 1 2

RYDZE

marynowane w occie delikatesy I-szej jakości . . . K 6·—
kiszone . . . K 4·50
Kompot brusnicowy (gogodzowy) Ia . K 6·—
Sok malinowy Ia . . . K 7·—
Powidła śliwkowe Ia . . . K 4·—
wszystko za paczkę $4^1/_2$—5 kg. franko do każdej poczty. — **Grzybki** suszone, prawdziwe karpackie kg. K 5—6. **Jabłka stołowe,** 5 kg. K 2·—, 100 kg. K 24—26 loco tu wysyła za pobraniem **Kellnera** dom wywozowy produktów krajowych w Kosowie obok Kołomyi. 1058 1 7

ALFONS GOSTKOWSKI

przez Izbę handlową i przemysłową we Lwowie mianowany i przez c. k. Namiestnictwo potwierdzony i zaprzysiężony

senzal

dla sprzedaży i kupna ropy wosku ziemnego i produktów tych minerałów. Jako urzędnik publiczny pobiera przy transakcyach ściśle oznaczoną a zatwierdzoną przez c. k. Namiestnictwo opłatę senzala. Udziela swej klienteli rzeczowych i wiarygodnych informacyi w zakres przemysłu naftowego wchodzących.

Biuro: Lwów, plac Smolki 4. Tel. 1059 i **Drohobycz.** 121 1 0

Praktykanta

z ukończoną II-gą kl. szkół średnich, z dobrą konduitą, przyjmie skład papieru Kamila Bauma w Tarnowie. 888 3 3

Pokój umeblowany

z całkowitem utrzymaniem, światłem, opałem do wynajęcia. — Ul. Grabowskiego 10, drzwi na prawo. 891 3 3

Poszukuję w Krakowie na 7—8 tygodni pokoju umeblowanego z pościelą, obsługą, światłem, opałem i śniadaniem po umiarkowanej cenie. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Rygorozant", Wien, IV., Neumanngasse, Postlagernd. 908 3 3

Słuchacz 1 r. prawa

poszukuje zajęcia w biurze adwokackim lub lekcyi. — Zgłoszenia: pod adresem: **M. 18.** poste rest. **Kraków.** 952 3 3

Buchalter-korespondent

potrzebny na wieczorne godziny. Zgłoszenia **B. 34.** post. rest. **Kraków.** 991 3 3

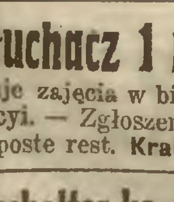
Do wynajęcia

od 1 lutego **lokal** na składy lub cichą pracownię, ul. Długa l. 59. 873 5 5

Cukiernia na prowincyi

z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **„931"**. 931 4 6

Proszę żądać



darmo i opłatnie mego bogato ilustr. głównego katalogu z 300 rycin zegarków, wyrobów złotych, srebrnych, instrumentów muzycznych, wyrobów stalowych i skórzanych, przyborów do palenia i gospodarstwa domowego etc. — Pierwsza fabryka zegarów w Brüx **HANNS KONRAD,** c. k. nadworny dostawca w Brüx Nr 1390 (Czechy). Prawdziwy szwajc. zegarek Nickel-Anker-Rem., system Roskopf Patent 5 K, 3 sztuki 14 K. „Adler-Roskopf" Nickel-Anker-Rem. 7 K, Prawdziwy srebrn. Rem. otwarty K 8·40. Bez ryzyka. Zamiana lub zwrot pieniędzy. 261 32 50

Do wynajęcia

od lutego 3 pokoje, kuchnia, łazienka, elektryka etc. Swoboda „Oset". 990 4 6

Powozy

półkryte, używane, karetki, wózki resorowe i zwykłe, sanie, landa, tanio do nabycia w pracowni powozów **Stan. Sadowińskiego w Podgórzu,** Kalwaryjska 74. Również wykonuje reperacye wszelkich pojazdów, ręcząc za sumienne i punktualne wykonanie. Ceny umiarkowane. 936 4 5

Kamienica

2 piętrowa, z ogrodem, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Karmelicka 34, II p., między 3—4 po południu. 969 3 6

Do wynajęcia zaraz

2 sklepy razem lub osobno na cele przemysłowe lub biuro przy ul. Swoboda **„Szarotka".** 989 3 6

Żona prof. gimn.

weźmie dwie panienki na stancyę pod przystępnemi warunkami. Bliższa wiadomość: Wieczorkowska, Filipa 3, Kraków. 1013 2 4

Oświadczamy, że żadnych zobowiązań wekslowych ani innych, zaciąganych przez pannę **Jadwigę Skrzyńską,** jako osobę niepełnoletnią i nieuwłasnowolnioną, płacić nie będziemy.

W Krakowie, dnia 30 stycznia 1909.

Marya i Zofia Skrzyńskie w imieniu rodziny.

1038 2 3

3 dobrze idące interesy

za Krakowem wraz z przynależnem do nich prawem propinacyjnem, ładnemi budynkami przemysłowemi i gospodarczemi, tudzież 5 mórg pola ornego z powodu słabości właściciela, razem lub oddzielnie do sprzedania. Obecny właściciel prowadzi powyższe interesy przeszło 35 lat. Zgłoszenia pod **A. K. C.** poste restante **Kraków.** 1015 2 3

Parcela budowlana

wraz z ogrodem w bardzo ładnem położeniu, w Krakowie, do sprzedania.

Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Dobry interes".** 117 2 3



Toifla
HERBATA TALANDA
Ceylon

309 14 15

Miejsca do szycia

wypraw na wsi lub w mieście poszukuje inteligentna panna. Zna także krawieczyznę. Adres: **B. G.** poste restante **Kraków,** tylko za okazaniem kwitu inser. „N. Reformy". 1017 2 3

Pokój

z meblami lub bez, osobny wchód, frontowy, do wynajęcia. Szczepańska 3, III p. 1016 2 2

Do sprzedania

siedm parcel budowlanych w Prądniku Czerwonym przy ul. Morgensterna (na t. zw. Morgensternówce) po umiarkowanych cenach. — Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Cseszneka Feliksa w Krakowie, ul. Floryańska l. 3, II piętro. 1021 2 5

Potrzebna

do domu prywatnego w Krakowie od 1 marca **gospodyni** samodzielna, umiejąca dobrze gotować, panna lub wdowa bezdzietna. Zgłoszenia pod: **P. Sto. R.** poste restante **Kraków.** 1019 2 3

K 650.000

tytułem głównych wygranych w **12 ciągnieniach na rok 12**

Najbliższe 2 ciągnienia już dnia

15 lutego i 1 marca 1909

Austr. kredyt. los ziemski
kupon gry, emisyi z r. 1880.
Włoski los czerwonego krzyża
Los bazylika
Los Jossiv „Dobrego serca".
Wszystkie 4 losy razem gotówką około **136 K** lub na

39 rat miesięcznych po 4 K.

Natychmiastowe, wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym: 1030 1 9

Wiedeński dom wymiany
Robert Reitler, Wiedeń IV., Hauptstrasse 20b. (tylko „Paulanerhof").

Żaden patryotyczny dom polski nie powinien się uchylić od prenumerowania miesięcznika

STRAŻ POLSKA

organu stowarzyszenia istniejącego pod tą nazwą, a mającego na celu obronę duchowych i materyalnych interesów narodu polskiego.

Straż Polska poświęcona jest wyłącznie sprawom narodowym. Budzi ducha, uświadamia narodowo, popiera przemysł krajowy, podaje spisy towarów pruskich łatwych do bojkotowania, podnosi najważniejsze sprawy społeczne, pracuje nad wykorzenieniem wad narodowych, strzeże czystości języka (umieszcza stałą rubrykę błędów językowych) przypomina wielkie rocznice narodowe.

Straż Polska stara się o dobór artykułów literackich i feljetonów pisanych lekko, przystępnie, przenikniętych zdrową myślą społeczną i narodową.

W pierwszym roczniku **Straż Polska** umieszczała między innemi artykuły Maryi Konopnickiej, Henryka Sienkiewicza, hr. Stanisława Tarnowskiego, Aleksandra Świętochowskiego, A. E. Balickiego, Dra Leopolda Caro, Zdzisława Dębickiego, Dra Józefa Flacha, Wiktora Gomulickiego, Dra Tadeusza Grabowskiego, Dra Kazimierza Lubeckiego, prof. Michała Magiery, prof. Czesława Pieniążka, Dra J. Ptaśnika, Dra K. J. Rozwadowskiego, Lucyana Rydla i t. d. To współpracownictwo ludzi różnych przekonań, między którymi są najwybitniejsi nasi pisarze, świadczy najlepiej, że **Straż Polska** nie jest pismem partyjnem, lecz narodowem.

Redaktorem **Straży Polskiej** jest **Kazimierz Bartoszewicz.**

Prenumerata na rok 1909 wynosi **3 korony** (z przesyłką pocztową). Adres administracyi: **Kraków, Floryańska 1.**

(Członkiem stowarzyszenia **Straż Polska** może być każdy Polak. Wkładka roczna członka wynosi 4 korony). 1018 1 3



1011 2 0

Rauty, Zabawy, Wesela

z kompletnemi zastawami cukrowemi jak: Lody, Bomby, Kremy, Blamange, Galarety, Torty ozdobne i zwyczajne, Ciastka, Cukry, Czekoladki, Owoce karmelowane itp., Chłodniki wszelkiego rodzaju, Poncze, poleca **Jan Michalik, Cukiernia Lwowska, Floryańska 45.**

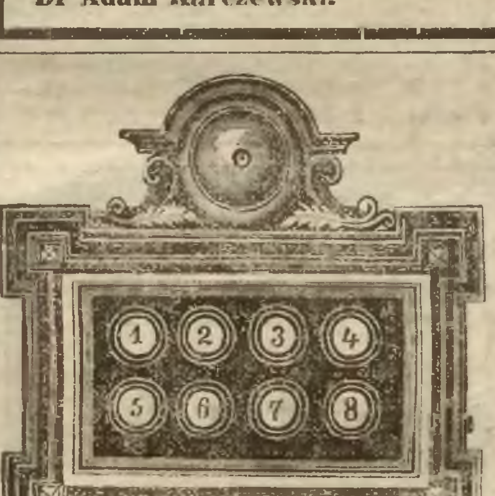
Odznaczona za swoje wyroby najwyższemi nagrodami na wystawach światowych 91 14 0

Kowanówko w W. Ks. Poznańskiem, stacya kolejowa Oborniki (Obornik)

Zakład dla umysłowo i nerwowo chorych

w uroczem położeniu, w lesistej okolicy z parkiem 60-cio morgowym założony w roku 1858. 290 6 24

Dr Adam Karczewski. Dr Stanisław Szuman.



W. Kosydarski
Kraków, Rynek 24

(naprzeciw Odwachu).

Dzwonki elektryczne urządza po domach prywatnych, hotelach, fabrykach w miejscu i na prowincyi po umiarkowanych cenach, ręcząc za wykonanie roboty.

Na żądanie ilustrowane cenniki darmo. opłacone. 986 3 24

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 października 1908 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

- 12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
- 3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
- 4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
- 6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
- 8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
- 8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
- 8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
- 9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
- 11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
- 1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
- 1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
- 1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
- 2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
- 3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
- 6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
- 7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
- 8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
- 9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
- 10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
- 11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
- 11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

- 12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
- 3.15 rano (osob.) z Podwołoczysk.
- 5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
- 6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
- 6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
- 7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
- 8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
- 10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
- 11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1.30 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
- 2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
- 3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
- 4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
- 6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
- 6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
- 7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
- 9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
- 9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
- 10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
- 11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Sanki nowe

powozy i wózki w pracowni powozów

Jana Szymskiego

Kraków, Grzegórzki 31, vis-à-vis kliniki.

Przyjmuje także zamówienia na nowe powozy, wózki i sanki, oraz gruntowne odnowienia i reperacye tychże po cenach niskich. 360 11 0

Abacya, Pensyonat Hausner

od dawna słynny pierwszorzędny pensyonat, wyborna kuchnia, bardzo piękne, osłonione położenie na południowem wybrzeżu, w centrum z wielkim cienistym ogrodem, odnowiony. Prospekt na żądanie. 563 5 5

Dyplom honorowy na wyst. w Krakowie 1901 r

W. SZNAJDROWICZ
kuśnierz

w Krakowie, Rynek Linia A-B L. 45, I. piętro, nad apteką pod „Białym orłem",

poleca P. T. Publiczności swój obficie i jedynie w towary doborowe zaopatrzony skład i pracownię, jakoto:

FUTRA damskie, ROTUNDY, ŻAKIETY, SAKA, PELERYNY, BOA, GARNITURY, FUTRA męskie spacerowe i podróżne, Świtki do polowania oraz wszelkie przybory w zakres ten wchodzące, Serdaczki, Kożuszki, damskie, męskie i dziecięce.

Zamówienia i reperacye uskutecznia w jak najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych. 66 13 0

THE
BERLITZ SCHOOLS
of Languages
NAUKA OBCYCH JĘZYKÓW

(ang., franc., niem., włosk., ros. etc.)
według Metody Berlitza

przez nauczycieli odnośnych narodowości z wyższem wykształc. akad.

Od pierwszej chwili począwszy aż do końca nauki, uczący się rozmawia tylko w języku, którego nauczyć się pragnie. System ten zastępuje pobyt za granicą. Lekcye zbiorowe i osobne od 8 rano do 10 wiecz. Zapisy w każdym czasie. Lekcye próbne bezpłatnie. Żądać prospekty.

Przyjmuje się tłumaczenia.

KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 25, I. p.

353 10 0

Młody człowiek

prawnik, posiadający pewną praktykę biurową, poszukuje zajęcia na skromnych warunkach. Zgłoszenia pod **A. E.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 116 2 3

Do sprzedania

maszyna systemu Underwood, dobrze utrzymana, wraz z mimeografem i stolikiem. Oglądać można w droguryi Wnych pp. Zopotha i Ski, ul. Sienna. 815 5 5

Student

uniwersytetu rosyjskiego poszukuje lekcyj języka rosyjskiego. Wiadomość: ul. Topolowa 42. Student Staniszewski. 993 2 2

Torebek papierowych

dostarcza dobrych tanio fabryka torebek papierowych **HENRYK ERNST, Wiedeń, II 6, Schüttauplatz 17,** własna drukarnia z ruchem elektrycznym. Telefon 18543.

Osobliwość: Wielki wyrób płaskich torebek. 905 3 10

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że rozpoczynam nowy kurs nauki **RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ** i buchalteryi kupieckiej pojed. i podw. dla P. T. Kandydatów i Kandydatek, chcących złożyć z tej umiejętności egzamin przed c. k. Komisyą egzam. w c. k. Namiestnictwie we Lwowie. Kurs trwa 3 miesiące. **Dla Pań osobne godziny. Pomyślny rezultat nauki zapewniony.** Warunki bardzo przystępne. **Na kurs można się wpisywać w każdym czasie.** 435 9 10

Henryk Gottlieb

zaprzysiężony rzeczoznawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie krajowym i egzaminowany nauczyciel rachunkowości państwowej, Kraków, Dietlowska 68, II p.

Kapelusze damskie

najświeższe modele paryskie, poleca na obecny sezon

JÓZEFA KARMAŃSKA
KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 7, I p.

W wielkim wyborze kapelusze żałobne. 26 19 0

Nieodwołalnie dnia 3 kwietnia 1909 ciągnienie.

Loterya na dochód ogrzewalń

1500 wygranych rzeczywistej wartości 55.000 K.

Wypłata pierwszych trzech głównych wygranych 30.000, 5.000, 1000 K nastąpi gotówką na żądanie wygrywającego po potrąceniu 10% i ustawowego podatku od wygranej.

Losy po 1 koronie do nabycia we wszystkich trafikach, kolekturach loteryjnych, kantorach wymiany i w biurze loteryjnem, Wiedeń, I., Spiegelgasse 15. 533 2 8

Los, który może wygrać **100.000 K** dostanie na żądanie **ZA DARMO**

każdy kto kupuje przedmiot złoty lub srebrny od 5 kor. u **S. ZAHNA,** przy **ul. Floryańskiej l. 31 w Krakowie,** dostawcy związku c. k. urzędników państw. Ceny bez konkurencyi: zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem kor. 3·40, zegarek czarny kor. 4·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent kor. 8·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent kor. 7·—. Budzik świecący w nocy kor. 3·—, Zegarek złoty kor. 18·—. **Łańcuszki** srebrne od kor. 2·—. Gwarancya 4-letnia. 240 10 10

Wykonuje także **FOTOGRAFIE FARBĄ OLEJNĄ NA SZKLE** kryształowem elegancko i szybko w oprawie metalowej, srebrnej i złotej, jakoto: we wisiorkach, szpilkach, broszkach, medalonikach, łańcuszkach i spinkach po nader niskich cenach. Bardzo odpowiednie na

podarunki.

W razie niespodobania się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i opłatnie

Zakład pogrzebowy
odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 27 0

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 36 9 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

„MARMOLADY"

Brusznicową, morelową, wiśniową, malinową, owocową i pomidorową w słoikach

poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI

W Krakowie, Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.